

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 37/2008 (2293) Rok L 26.10.2008

KRYZYS WOLNEGO RYNKU!



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,40€

okładka: P. Osikowski

KILKA MYŚLI JUBILEUSZOWYCH

Ks. dr Wacław Szubert



Przeżywając z całą naszą Ojczyzną 90-lecie odzyskania w 1918 r. niepodległości, kiedy po latach rozbiorów i nieistnienia państwowego, Polska wróciła na mapy Europy, z wdzięcznością wobec naszych przodków, wspominamy powołanie do istnienia, w tymże samym roku, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dokładnie było to 27 lipca 1918 r., kiedy to Episkopat Polski, przy czynnym udziale ówczesnego nuncjusza apostolskiego Achillesa Ratti (późniejszego Piusa XI) i za pełną aprobatą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powołał do istnienia Uniwersytet Lubelski, noszący od 1928 roku nazwę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszym rektorem nowo powstałej uczelni został ks. Idzi Radziszewski, ostatni rektor zamkniętej przez bolszewików Akademii Duchownej w Petersburgu, powołanej przez władze carskie do istnienia w 1832 roku, w miejsce zlikwidowanego, za udział w powstaniu listopadowym pracowników i studentów, Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wileńskiego. Powstała w Lublinie uczelnia była piątym w historii naszego kraju uniwersytetem polskim, po Uniwersytecie Krakowskim, Wileńskim, Lwowskim i Warszawskim.

Początki KUL były bardzo trudne. Brakowało dostojnie wszystkich. Jednak bardzo szybko Uniwersytet wypracował swoją liczącą się pozycję naukową. W 1938 r. posiadał już pełne prawa uniwersytetu państwowego i kościelnego. Niestety wojna zahamowała rozwój uczelni. Oficjalnie KUL został zamknięty. Funkcjonował tylko na tajnych kompleksach w Lublinie, Kielcach, Nawarżycach, Warszawie. Po wojnie reaktywował swoją działalność jako pierwsza polska uczelnia wyższa. Nie były to czasy sprzyjające rozwojowi uniwersytetu o katolickim duchu. Traktując KUL jako centrum kontrrewolucji i intelektualnego oporu przeciw komunizmowi, ówczesne władze ograniczały jego rozwój na różne sposoby, zamykały kierunki studiów, szczególnie te najważniejsze społecznie. Uniwersytet jednak

nie upadł i chociaż o KUL-u nie pisało się i nie mówiło w mass mediach, tak jakby w ogóle nie istniał, to jednak wiedzieli o nim polskie społeczeństwo, które utrzymywało go ze swoich ofiar składanych na tacę. Dzięki temu mógł przetrwać trudne czasy komunizmu. Trzeba też pamiętać, iż w okresie komunizmu KUL był jedynym niezależnym uniwersytetem między Eichstätt w Niemczech a Tokio. Spoczywał na nim wielki obowiązek przygotowania społeczeństwa do przeciwstawienia się totalitaryzmowi komunistycznemu.

Uniwersytet, jako katolicki, proponuje pełną wizję rzeczywistości. Znamy przysłówie francuskie: noblesse oblige - szlachectwo zobowiązuje. Być studentem KUL to zobowiązuje. W KUL kształcenie młodzieży łączone jest z kształtowaniem charakterów, by rzeczywiście z tej uczelni wychodzili ludzie wszechstronnie ukształtowani, którzy odegrają ważną rolę społeczną w kraju. Uniwersytet ma głównie dawać wszechstronne wykształcenie na poziomie uniwersyteckim; ma nauczyć precyzyjnego, odważnego i śmiałego myślenia; ma tak uelastyczyć umysł młodego człowieka, aby ten dawał sobie radę w najtrudniejszych intelektualnie sytuacjach.

Po upadku komunizmu, główne zadania katolickiego uniwersytetu nie ulegają zasadniczym zmianom, ale inna jest sfera zadań. W miejsce działania na rzecz obrony praw ludzkich i wolności, wchodzi działanie uniwersytetu na rzecz przygotowania społeczeństwa do życia w wywalczonej wolności i demokracji, a także na rzecz jego spotkania z zagrożeniami, jakie niesie ze sobą materializm praktyczny, konsumpcjonizm i coraz bardziej upowszechniająca się w świecie, jako nowy totalitaryzm, liberalna wizja człowieka i

świata. Pojęcie liberalizmu jest wieloznaczne. U podstaw wszystkich jego odmian znajduje się tzw. liberalizm filozoficzny, głoszący całkowite wyzwolenie jednostki od jakichkolwiek więzów nakładanych na nią przez państwo, Kościół, religię czy jakąkolwiek wspólnotę bądź instytucję; dostrzegający w człowieku nie lektora istniejących ponad nim norm moralnych, lecz twórcę owych norm; wynoszący go ponad Dekalog i ponad prawo naturalne. Na liberalizmie filozoficznym bazują: liberalizm teologiczny, etyczny i moralny, polityczny, ekonomiczny. W świecie, w którym skompromitowany obecnie całkowicie marksizm przez dziesiątki lat zastępował religię, liberalizm chce się stać nowym religijnym substytutem. Jego wpływy gwałtownie rosną, zważywszy na to, że bazuje na ludzkim egoizmie i koncentruje się na zaspakajaniu cielesnych popędów, że wyszydza wszelkie formy samoopanowania i ascezy, że wreszcie za zbędną, a nawet szkodliwą uważa pracę nad kształtowaniem charakteru. Nośnikami tak sformułowanej ideologii są różne siły polityczne i ekonomiczne, dysponujące wielkimi możliwościami oddziaływania na ludzką świadomość, przy pomocy stojących do ich dyspozycji potężnych mass mediów. Wobec tego trudnego wyzwania stanęło nasze pokolenie chrześcijan, których polityczne i ekonomiczne możliwości oddziaływania są znikome w porównaniu z możliwościami liberalizmu, ale którzy mają za sobą moc Chrystusowego Królestwa. Jeśli to co posiadamy, oddamy do dyspozycji Chrystusowi, to On z tych skromnych naszych możliwości, z naszej niewielkiej wiedzy, uczyni dzieło wielkie, tak jak odrobiną pokarmu, którą dali Mu apostołowie, nakarmił tysięczne rzesze.

Ludzie tworzą instytucje. Katolicki Uniwersytet Lubelski też tworzyli ludzie wielkiego formatu intelektualnego. Dlatego stworzyli m.in.: Lubelską Szkołę Biblijną, Lubelską Szkołę Filozoficzną, które promieniowały na cały nasz kraj i poza nim. To KUL wykształcił olbrzymią większość powojennych biskupów polskich (wśród nich Prymasa Tysiąclecia, kardynała St. Wyszyńskiego), to na KUL-u wykładał przez 25 lat Ojciec Święty Jan Paweł II.



Ciąg dalszy na str. 8



telegram ze zmianą czasu

26 października 2008

Podobno czas jest pojęciem bardzo względnym, toteż spieszę donieść, że w dzisiejszą niedzielę czeka nas... dłuższe spanie. O godzinę, ale i to dobre. O trzeciej nad

ranem czas nam się bowiem wirtualnie zatrzyma na 60 minut, albo - jak kto woli - nawet cofnie o godzinę. Tak, że jak rano obudzimy się, dajmy na to, o 9.39 to według czasu zimowego będzie dopiero 8.39. Skomplikowane? No to, tak na wszelki wypadek, już w sobotę cofnijmy wszystkie zegary w domu... jakie mamy pod ręką (i na ręku) o jedną godzinę, żeby nie spóźnić się w niedzielę na Mszę św. (Red.)

Salon zwierciadeł czyli kryzys finansowy

Marek Brzeziński

Biznes jest jak bajka - można snuć opowieści, stwarzać dziwne postacie i wróżyć z fusów. Takie wnioski można wyciągnąć analizując to, co się stało na światowych rynkach finansowych.

Ten kryzys jest jak Światowid - ma kilka oblicz. Pierwsze - polityczne, bo już się paru kumpli skrzyknęło i roznoszą po skrzynkach pocztowych lewackie ulotki, w których tryumfalnie ogłoszono upadek kapitalizmu. To przedwczesna radość. Nawet jeśli kapitalizm dostał porządnego prztyczka, to i tak człowiek nie wymyślił lepszego systemu gospodarczego. Zgoda. Kapitalizm ma swoje wady, ale tak jak demokracja, nie stać nas, ludzkości, na coś lepszego. Przynajmniej na razie. Należy zatem łączyć, ulepszać, kleić i naprawiać to, co jest, nie przestając myśleć o tym co można byłoby lepszemu wykombinować, ale też nie wpadając w mrzonki pułapek o utopijnych światach gospodarki scentralizowanej, socjalistycznej, zdalnie sterowanej i innych ich formach.

Kryzys ma też oblicze... religijne. Nie tylko dlatego, że ksiądz w kościele w Alfortville, na obrzeżach Paryża, prosi wiernych w czasie niedzielnej Mszy św. o modlitwę za tych co to rządzą sprawą finansów; a duchowny w kościele w Boissy St. Leger modli się w intencji... biednych, którzy najbardziej oberwali w wyniku kryzysu. Ale także dlatego, że dotyka spraw tak bardzo metafizycznych jak sumienie i uczciwość.

To oblicze kryzysu znajduje swoje odbicie także w lustrze psychologicznym - bo sięga do wnętrza natury ludzkiej. Nie będziemy się bawili w psychoanalizę. Niemniej, jeśli istnieją podręczniki poświęcone temu - kiedy inwestować i kiedy sprzedawać czy kupować na giełdzie, to znaczy, że cały ten finansowy bał jaki stał się udziałem naszego globu ma także swoje źródła psychologiczne.

Ciąg dalszy na str. 6-7



CZASY KRYZYSU

- W STANACH PANIKA! PODOBNO TAMTEJ SZY INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ZAJĄDŁ DOGŁĘBNEJ LUSTRACJI SEKTORA BANKOWEGO...



(Rys. Leszek Biernacki)

Z satyrycznej teki L.B.

Ks. Tomasz Sokół

W blasku Świątości



Uroczystość Wszystkich Świętych, jaką co roku przeżywamy w Kościele katolickim 1 listopada, kojarzy się nam zwykle z odwiedzaniem cmentarzy, z modlitwą za zmarłych, którzy już odeszli do wieczności. Współczesny człowiek, bardzo często łączy Uroczystość Wszystkich Świętych z treściami właściwymi... „Zaduszkom” czyli „Wspomnieniu wiernych zmarłych”, jaki przeżywamy w liturgii Kościoła dopiero następnego dnia, 2 listopada.

Nic, więc dziwnego, że rozumienie świętości kojarzy się nam zwykle z tym, co czeka człowieka po śmierci. Łatwiej jest nam przyjmować i lokować świętość gdzieś w zaświatach, a nie tutaj - na ziemi.

Dzisiaj dążenie do świętości nie jest w modzie, rzadko się o nim mówi, a rozumienie tego tematu bywa interpretowane dość skrajnie. Z jednej strony kojarzy nam się jedynie ze średniowiecznym stylem życia; z drugiej zaś strony - dla sporej części europejskiego społeczeństwa - świętością stały się... pieniądze, pozycja społeczna i wygodny styl życia. Potwierdza to obecny kryzys finansowy.

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 22,20-26

Czytanie z Księgi Wyjścia

To mówi Pan: Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój i wygubię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a dzieci wasze sierotami. Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 1,5c-10

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

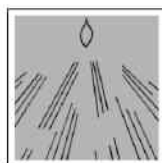
Bracia: Wiecie, jacy byliśmy dla was, przezywając pośród was. A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

EWANGELIA

Mt 22,34-40

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał wystawiając Go na próbę: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” On mu odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe prawo i Prorocy”.



HOMILIA

Moja droga do Boga

Człowiek jest ciągle w drodze. Z chwilą przyjścia na świat rozpoczyna swoją wędrówkę i podąża do celu, który w bardziej lub mniej świadomy sposób sobie obiera. Dla chrześcijanina jest rzeczą oczywistą, że życie ziemskie zmierza ku innemu, piękniejszemu, wspanialszemu, niewypowiedzianemu słowami ludzkimi. Jak je osiągnąć?

Wciąż nie brakuje szukających drogi wiodącej ku zbawieniu. Pytających o nią poucza sam Bóg, który jest źródłem mądrości i życia. Pielgrzymującym powierza swe słowo, zapisane na kartach Biblii, która wskazuje bezpieczny szlak. Doświadczenie nas uczy, że są drogi, którymi nie warto podróżować, bo prowadzą na manowce, na śmierć. Nie dziwny się, zatem, że przykazania Boże wyznaczają nam tak zdecydowanie kierunek, który powinniśmy obrać.

Czasem może nam się wydawać, że życie zgodne z przykazaniami Bożymi, Ewangelią Chrystusową i nauczaniem Kościoła jest ponad nasze siły, bądź też nie na nasze czasy. Chcielibyśmy coś zmienić, uprościć, zinterpretować po swojemu, albo wybrać to, co nam odpowiada. Pytamy więc, podobnie jak faryzeusze z dzisiejszej Ewangelii: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» (Mt 22,36). Wiemy, że było to pytanie nieszczerze, niemające za sobą pragnienia poznania prawdy. Faryzeusze chcieli tylko wystawić Chrystusa na próbę, pochwytać Go w mowę. Spodziewali się odpowiedzi, która podważyłby autorytet Jezusa, pomniejszyłby wartość tego, czego naucza, a przez to usprawiedliwił ich własną interpretację prawa Bożego. Py-

tanie o jedno, najważniejsze przykazanie wychodzące z naszych ust może być równie nieszczerze. Dzieje się tak wtedy, gdy próbujemy sprowadzić ideał chrześcijańskiego życia tylko do jednej, uproszczonej zasady, którą osobiście uznajemy.

Być może i my oczekujemy od Jezusa Bóg góry ustalonej odpowiedzi. Wygodne by nam było wyeliminowanie wszystkiego, co w naszym przekonaniu jest niezyciowe, przestarzałe lub nielogiczne. Nawet, gdy tę pierwszorzędną regułę naszego życia nazwiemy miłością, nie zawsze potrafimy zgodnie z nią postępować. Czasem błądzimy uznając za miłość to, co nie ma z nią nic wspólnego. Dlatego w wątpliwościach, których doświadczamy, warto pytać Chrystusa i w świetle Jego nauki oceniać prawdziwość naszych poglądów. Lepsze jest pytanie postawione nieszczerze, pytanie sugerujące z góry oczekiwaną odpowiedź, pytanie zadane z faryzejską przebiegłością, niż trwanie w niewiedzy, błądzenie w swoich przekonaniach lub odrzucanie i lekceważenie tego, czego nie rozumiemy.

Szukający drogi zbawienia nie może polegać wyłącznie na mądrości zdobytej dzięki doświadczeniu życiowemu, ukończonym studiom, różnym szkoleniom. Nic nie jest w stanie zastąpić odwiecznej

mądrości Stwórcy. On jeden może nas poprowadzić przez życie bezpieczną drogą, która wiedzie do szczęścia. Na co dzień musimy podejmować wiele decyzji, wybierać pomiędzy tym, co dobre lub złe, pomiędzy tym, co najważniejsze i tym, co nie ma znaczenia. Tylko głębokie wejście w relację z Panem Bogiem pozwala rozpoznać, do czego wzywa prawdziwa miłość. Tylko prawdziwa miłość wyzwala z egoizmu. Tylko ona nadaje sens przykazaniom i umożliwia nowe spojrzenie na naukę Kościoła. Tylko miłość zdolna jest unieść ciężar pytań: «Dlaczego ja?», «Jak bardzo mam się poświęcić?», «Czy podobał?»...



Gdzienkolwiek się dzisiaj znajdujemy i jakkolwiek przedstawiałaby się nasza sytuacja życiowa, Chrystus nas zaprasza na drogę miłości. Jeśli przeżywamy wątpliwości, rozważamy, jaką podjąć decyzję lub, gdy oceniamy swoje zachowanie pamiętajmy o najważniejszym z kryteriów: «Będziesz miłował...» (Mt 22,39).

Ks. Jakub Kostrzák

Ciąg dalszy ze str. 3

W blasku Świętości

Niekiedy możemy mieć wrażenie, iż w dobie postępu cywilizacyjno-kulturowego, jaki przeżywa cały świat, podejście człowieka, do właściwego rozumienia świętości, odchodzi gdzieś daleko do lamusa. Spora część naszych społeczeństw, żyjących na ziemskim globie, chce „mieć”, ale już tylko święty spokój, będąc nieustannie w pogoni za zdobyczami współczesnej cywilizacji oraz rozwijającej się wciąż techniki. Niezwykle trafne są tutaj słowa piosenki zespołu Budka Suflera: „W niebie dzisiaj wszyscy święci mają bal...”. - ale to w niebie, bo tu na ziemi mamy przecież inne, ważniejsze sprawy.

Postacie świętych, z jakimi spotykamy się w codziennym życiu, na katechezie, w radiu czy telewizji, w religijnej książce, kojarzą się nam wyłącznie z zamierzczłą historią, a więc czasami zupełnie innymi niż nasze. Jesteśmy pełni zachwyty dla ich poświęcenia, heroizmu, materialnych wyrzeczeń, ale zazwyczaj na podziwie się kończy. Z trudnością kult Świętych i modlitwa do Nich, przemienia nasze, codzienne życie. Tak trudno jest nam ich naśladować, iść w szary dzień za ich przykładem oraz pozostawionymi wskazówkami. Zupełnie nie mieści się nam w głowie, nawet nie wyobrażamy sobie, że my również bez żadnych przeszkód możemy zostać - ludźmi świętymi. *Trzeba sobie zdecydowanie uprzytomnić, iż świętość jest powołaniem każdego chrześcijanina, a nie przywilejem dla nielicznych.* Dlatego fenomen świętości bywa tak rzadko ukazany w dzisiejszym świecie, albo raczej zupełnie niedostrzegany.

Tymczasem świętość jest dla człowieka, czymś... zupełnie zwyczajnym i dostępnym, na co dzień, dostępnym dla każdego, kto z pokorą wierzy i ufa bardziej Bogu aniżeli sobie, kto z oddanym sercem szczerze i bez szemrania kocha swoich bliźnich. Kto nie jest wpatrzony we własny egoizm, czy własne, ludzkie, zdolności. Ze zdumieniem odkrywamy prawdę, że ludzie święci, mają na ogół bardzo skromne i zwyczajne, podobne do naszych, życiorysy: bez szumnych i światowych sukcesów, nadzwyczajnego dorobku, czy medialnej sławy. Święci żyli i żyją pośród nas - naprawdę - przekonujemy się o tym! Bądźmy życiowo rozsądni i mądrzy, ufni Bogu, abyśmy potrafili dostrzegać świętych wśród zwykłej i szarej codzienności. Oby ich nam nigdy nie zabrakło! Bo wtedy z wielką przykrością doświadczymy, jak bardzo jest nam ich brak - brak czyjejś pomocy, uśmiechu, łagodności oraz dobroci i prawdy. Wbrew panującej modzie i powszechnie funkcjonującej opinii, iż nie ma ludzi niezastąpionych, oka-



foto: P. Fedorowicz

zuje się jednak, że - i owszem, można kogoś zastąpić, w jego pracy, obowiązkach, ale nie da się wypełnić wewnętrznej pustki, jaką często pozostawia po sobie. Widzimy to, chociażby na przykładzie naszej Ojczyzny, po odejściu do Domu Ojca naszego rodaka, Papieża Jana Pawła II.

Rozumienie świętości, nie polega, więc na tym, aby widzieć wyłącznie czubek własnego nosa, coś - czego się w życiu wielkiego dokonało: ile mam zasług, odznaczeń; lecz, tak naprawdę - świętość polega na tym, aby zrozumieć i zobaczyć oczyma serca, oczyma drugiego człowieka, kim właściwie ja „jestem”, tu - na ziemi. Okazuje się, bowiem, że właśnie pokora, dobroć i miłość do bliźniego, nadawała i nadal, i wciąż wielką wartość zwykłym ludzkim czynkom, anonimowych świętych, którzy żyli i żyją pośród nas: bez aureoli, bez szumu wszechobecnych mediów, bez pobożnych deklaracji na ustach.

Jedyną i pewną receptę na świętość pozostawił nam przecież sam Jezus - jest to nic innego - jak droga ośmiu ewangelicznych błogosławieństw. Nie ma tam mowy o wielkich i spektakularnych sukcesach, o głośnym ludzkim bohaterstwie, o szczęściu czerpanym z dóbr tego świata, o pewności - własnej życiowej, dobrze obranej drogi. A jednak - właśnie słowa Chrystusowych błogosławieństw pociągały i zachęcają również dzisiaj rzesze bezimiennych świętych, świadków wyznawanej wiary do codziennej służby, do podejmowania trudnych i odpowiedzialnych wysiłków, do heroicznej wytrwałości i wierności. Często współcześnie, nikt o tym nie wie, nie pisze w gazetach, nie oklaskuje, nie chwali, nie utrwała na tablicy pamiątkowej, czasami nie pozostawia nawet nagrobka. A jednak do nich należy ostateczne zwycięstwo, tryumf i wieczna nagroda.

Wpatrzni, zatem, w rzesze otaczających nas świętych, będących już ramionach miłosiernego Ojca, ale i pielgrzymujących wciąż, na padole ludzkiej współczesności, spróbujmy pójść ochotczo i odważnie w ich przetarte ślady. Uczynimy to zgodnie z duchem ewangelicznych błogosławieństw; a więc bez rozgłosu, skromnie, bez obawy o jakkolwiek zapłatę i własne życiowe korzyści - to zostawmy samemu Bogu, który jest sprawiedliwym i kochającym Ojcem. Skupmy się bardziej na tym, aby swoje obowiązki i Boże powołanie realizować i wypełniać jak najowocniej. Z tego już teraz, możemy czerpać wewnętrzną radość i szczęście. Niech Święci wspierają nas w tym dążeniu, niech umacniają w chwilach słabości, życiowych doświadczeń i ludzkich niepowodzeń.

Ks. T. Sokół



Meksyk

□ **Niecodzienną „Mozaikę Rodzin” tworzą organizatorzy VI Światowego Spotkania Rodzin, które odbędzie się w styczniu 2009 r. w Mieście Meksyk.** Będzie to portret Benedykta XVI, złożony z fotografii rodzin z całego świata. Zdjęcia można nadsyłać na adresy: fotoemf2009@gmail.com i photownmf2009@gmail.com - do 12 grudnia br. Dotychczas napłynęło ponad 300 fotografii z 25 krajów. Opis fotografii powinien zawierać nazwisko rodziny, liczbę składających się na nią osób, nazwę kraju i miejscowości. Ponadto zdjęcie musi być zapisane w JPG. Należy unikać wysyłania go z telefonu komórkowego, aby miało lepszą rozdzielczość. VI Światowe Spotkanie Rodzin odbędzie się 13-18 stycznia 2009 r.

Warszawa

□ **Wyjątkowa modlitwa polskich internautów: „Santo Subito!”.** W ramach obchodów VIII Dnia Papieskiego ruszyła akcja „Santo Subito”, którą - wspólnie z Fundacją „Dzieło Nowego Tysiąclecia” - zorganizowały portale: www.przeznaczeni.pl oraz www.nasza-barka.pl. „Santo Subito” to dostępna pod adresem: www.beatyfikacjaJP2.pl prośba i jednocześnie modlitwa o wyniesienie na ołtarze Papieża Jana Pawła II. Lista z podpisanymi osobami, które modlą się o wyniesienie Wielkiego Polaka na ołtarze zostanie wysłana do Watykanu. Akcja ma na celu ukazanie, że słowa Jana Pawła II są wciąż obecne w sercach Jego rodaków. Organizatorzy akcji pragną pokazać, iż słowa „Santo Subito!”, które rozlegały się na Placu Świętego Piotra w dniu śmierci Jana Pawła II, nie były przypadkiem. Aby wyrazić swoje poparcie, wystarczy wejść na stronę: www.beatyfikacjaJP2.pl, umieścić podpis oraz poinformować o akcji przyjaciół.

Wadowice

□ **Prymas Polski kard. Józef Glemp przewodniczył uroczystej Mszy św. na rozpoczęcie XXII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Wadowicach.** W homilii, Prymas Polski zwrócił uwagę, że klimat wzrastania duchowego ma znaczenie w życiu każdego człowieka. „Każdy ma swoje Wadowice. Tak jak Jan Paweł II był związany z miejscem swojego urodzenia i wzrostu i odkrywania prawdy o świecie, tak i każdy z nas ma w jakimś wymiarze swoje Wadowice, gdzie wzrastał, odkrywał świat, uczył się rozróżniać między dobrem a złem” - mówił Prymas. Msza św. rozpoczęła także wadowickie obchody 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Rodzinne miasto Papieża uczciło ją wystawami, koncertami, projekcją filmu i biegiem ulicznym.

z Kraju

Wyjątkowo uroczysty przebieg miał VIII Dzień Papieski, który obchodzono w niedzielę poprzedzającą 30 rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. W Mszy św. na Wawelu wziął udział prezydent Lech Kaczyński. W kościołach całej Polski zbierano datki na stypendia dla biednej młodzieży. W okolicach katedry wawelskiej stanął pomnik Jana Pawła II. Z powodu braku załatwienia na czas odpowiednich zezwoleń, pomnik ma jednak charakter „ruchomego monumentu”. Brak przytwierdzenia na stałe do podłoża pozwolił ominąć administracyjne przeszkody.

W kraju trwał dość zenujący spór o udział prezydenta w szczycie UE. Rząd przegłosował sobie, że na czele delegacji stanie premier. Kiedy prezydent podtrzymał chęć wyjazdu, okazało się, że zachorował pilot rządowego samolotu. Pałacowi prezydenckiemu nie przekazano także instrukcji negocjacyjnych. Przepychanki trwały do ostatniej chwili. Sporu o wyjazd nie rozstrzygnęło także spotkanie Tusk- Kaczyński. Rozmowa trwała 30 minut. Prezydent poinformował, że jedzie, premier, że w składzie delegacji nie ma dla niego miejsca.

Wizytę w Polsce złożył prezydent Czech Klaus. Spotkał się m.in. z Lechem Kaczyńskim. Głównym celem jego pobytu w Polsce była jednak promocja książki „Błękitna planeta w zielonych okowach”, która opowiada o klimatycznym szantażu i zagrożeniu... nie klimatu, ale wolności.

Sejm przyjął pakiet uchwał zdrowotnych. Prezydent chce referendum w sprawie komercjalizacji szpitali. Ideę taką popiera 63% ankietowanych Polaków. PO pomysł odrzuca.

Obradował XXII Zjazd NSZZ „Solidarność”. Delegaci ostro skrytykowali projekty rządowych reform. Upomniiano się też o sytuację w polskich stoczniach.

W Sejmie pojawił się projekt prezydencki odłożenia o rok reform emerytalnych. Rządowy pomysł chce ograniczyć możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę.

Minister sprawiedliwości Cwiakalski uznał, że „sądy 24-godzinne” są zbyt drogie i zapowiedział ich reorganizację, czyli praktyczną likwidację.

W Szczecinie ma powstać pomnik Weteranów Iraku. Upamiętni on 22 zabitych w czasie pełnienia misji polskich żołnierzy. Problem z pomnikiem polega na tym, że ma stać na miejscu obecnego pomnika żołnierzy sowieckich. Ambasada Rosji już złożyła protest.

Politycy związani wcześniej głównie z LPR złożyli w sądzie wniosek o rejestrację partii o nazwie „Naprzód Polsko!”.

W Platformie słysząc o konflikcie

MSW Schetyny z Tuskiem. Schetyna do spółki z Gronkiewicz-Waltz miał maczać palce w pozbawieniu minister zdrowia Ewy Kopacz przywództwa w strukturach mazowieckiej PO. Zastąpił ją wiązany ze Schetyną Halicki. Tusk miał zrobić awanturę i Kopacz wróciła...

Porwany w Pakistanie Polak żyje. Porywacze przestali film, na którym inżynier z przystawionym do głowy karabinem prosi o spełnienie żądań porywaczy. Żądają oni wypuszczenia z pakistańskich więzień Talibów.

Skandal w konsulacie we Lwowie. Urzędnicy tej placówki nie dali wiz ukraińskiemu pisarzom zaproszonym przez polskie instytucje.

W szpitalu w Warszawie zmarł Kameruńczyk Mol, który świadomie zarażał wirusem HIV młode kobiety.

Do Polski przybyli Irakijczycy, którzy pełnią m.in. funkcję tłumaczy przy naszym kontyngencie wojskowym w tym kraju. Mają oni otrzymać pomoc w osiedleniu się.

Unia Polityki Realnej zaprotestowała przeciw wykorzystywaniu dzieci w kampanii politycznej homoseksualistów. Środowiska te urządzają „Festiwal tęczyowych rodzin”, na którym mają się pojawiać geje ze „swoimi” dziećmi.

Sejm przegłosował możliwość dofinansowywania rozbudowy Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Dotychczasowa pomoc mogła dotyczyć tylko bieżącej działalności.

Rząd co prawda twierdzi, że w Polsce kryzysu nie ma i prezydent niepotrzebnie zwoluje radę gabinetową, ale pewne symptomy są widoczne. VW ogranicza produkcję swoich aut w Poznaniu. Wcześniej zrobił to GM w Gliwicach. W Hucie Katowice, z powodu spadku zamówień, wygaszono jeden z pieców.

Rząd rezygnuje z pomysłu podwyżki w styczniu 2009 r. zasiłków dla bezrobotnych.

Z akt bezpieczeństwa wynika, że w 1975 r. bułgarska Służba Bezpieczeństwa donosiła do Warszawy na aktora Marka Kondrata, który podczas kręcenia filmu nad Morzem Czarnym źle wyrażał się o Związku Sowieckim.

Lech Wałęsa ma się znaleźć w 12-osobowej „grupie refleksji”, która ma debatować nad przyszłością UE.

Kurator z PZPN wycofany. ABW aresztowała 3 kolejnych działaczy oskarżonych o korupcję.

Ministerstwo sprawiedliwości ma przesłać do USA nowe dowody w sprawie ekstradycji Edwarda Mazura, którego podejrzewa się o udział swojego czasu w zamachu na komendanta głównego policji gen. Papalę.

Kierownictwo klubu PO zamówiło szkolenia PR w firmie Alert Media. Jeszcze im mało tego marketingu?

Zapomniana trochę medialnie lewica ma pomysł na promocję. SLD proponuje „obowiązkową edukację seksualną w szkołach”. Liczą na posady czy jak...

Ciąg dalszy ze str. 3

Salon zwierciadeł czyli kryzys finansowy

Pojawia się odwieczne pytanie o słabości człowieka. To samo, które przyświeca twórcom jedyne w swoim rodzaju przedsięwzięcia w londyńskim ZOO. Niedaleko klatki z goryłami ustawiono dwumetrowej wysokości planszę. Wycięto w niej dziurę, w którą każdy może wsadzić głowę, aby zrobić sobie zdjęcie, na którym będzie pokazany w klatce podpisanej - „najgroźniejsze zwierzę na Ziemi - Homo Sapiens”. Kryzys ma również wymiar naukowo-ekonomiczny. Pokazał, że gospodarka i finanse nie są aż do takiego stopnia ze sobą związane jak sądzono. To wielki paradoks. Owszem. Spada produkcja. Rośnie bezrobocie. Trzeba mocno zaciskać pasa. Ale tak naprawdę, to pieniądź pozostaje w sferze częściowej abstrakcji podatkowej na spekulacje, a ekonomia rządzi się swoimi prawami. To trochę tak jak z braćmi - jeden geniusz, drugi głupek, ale ohydliwym mają tego samego tatę i mamę i podobny zapis genetyczny DNA. Kolejny wymiar kryzysu to jego kulturowe oblicze. Żyjemy w czasach, w których niektórym z wielką trudnością przychodzi oddzielić realne od wirtualnego. Są ludzie, którzy potrafią się zakochać w kimś za pośrednictwem wymiany uwag w poczcie elektronicznej. Rzecz jasna słowo zawsze było w romansie potężną bronią. Wiedziało o tym brzydki jak noc werbalny uwodziciel Cyrano de Bergerac. Ale w naszej epoce wirtualność zajrzała do sfery emocji z niezwykłą siłą. Jest narkotykiem. Żeby się od niego odzwyczaić zatrudniane są zastępy psychologów specjalizujących się w nowych formach terapii i w nieznannej dotychczas gałęzi tej dziedziny wiedzy. Siedzi pan przy komputerze, jak dawniej przy kawie w „Honoratce”, przy Piotrkowskiej i zakochuje się w nieznannej osobie śląc mu e-liściki. Nawet filmy już o tym kręcą. „You’ve got a mail” z oszalałymi kobietą w wizualnej, nie w wirtualnej, wersji Meg Ryan w roli głównej. Ten film to już nie tylko zapowiedź zmian kulturowych. To zwiastun kryzysu. Bo czym on tak naprawdę jest? 75 procent zapytanych o to młodych Francuzów w wieku od 15 do 34 lat odpowiada, że kryzysem się przejmują. Jednak dziewięciu na dziesięciu twierdzi, że nie ma pojęcia o co chodzi. A zatem strachy na Lachy? Boicie się wilka złego? Co tu jest grane? Strach - to obawa przed konkretnym zagrożeniem. Pies wisi przy nogawkach spodni, to ich właściciel (spodni i nogawek) się boi. Lęk towarzyszy nieznanemu i często niewidzialnemu, którego nie da się zdefiniować. I tego właśnie zagrożenia, którego nie rozumiemy ani nie znamy, boi się trzy czwarte francuskiej młodzieży. Czy konkretny strach może być wywołany wirtualną nierzeczywistością? Może tak być. Wystarczy iść do kina. Tyle, że kino i

banki to wydawałoby się są dwa różne światy. Wydawałoby się. Kryzys jest bowiem spowodowany tym, co profesorem pewnej amerykańskiej uczelni w Paryżu określili, jako sprzedawanie niczego za coś. Za konkretne pieniądze handlowano niczym. Pustką. Powietrzem. Wirtualnymi wartościami. Ot taka gra komputerowa. Monopole na wielką skalę. Na tak wielką, że ktoś za to musi zapłacić. I wiadomo kto - konkretny światy czyli podatnik. O Francuzach mówi się, że są pragmatykami. Brytyjczycy na pewno nimi są. Rząd Jej Królewskiej Mości nie zaważał się przed krokiem, który jest jawnym naruszeniem zasad liberalizmu - zastrzyk kilkuset miliardów funtów tak naprawdę oznacza nacjonalizację Royal Bank of Scotland i Lloydsa. Z ideologicznego punktu widzenia to jest Rewolucja Październikowa. To granica, której nie przekroczyli nawet lewacy laburzystwscy w latach 70, nacjonalizujący co się dało i w imię zabezpieczenia interesów państwa... radzieckiego, dążący do pozbycia się przez Wielką Brytanię broni atomowej. Teraz odbyło się to błyskawicznie, w ciągu 24 godzin, a model brytyjski „stanowi wzór dla całej Europy”. Za wirtualne spekulacje musi zapłacić konkretny człowiek czyli - podatnik. Bo tamte pieniądze gdzieś szły - w przestrzeni, te, które są namacalnie, dotykane są produktem gospodarki. Giełdy trzeba ratować. Banki trzeba ratować, bo bez ich kredytów nie ma konsumpcji, bez której nie ma wzrostu gospodarczego, bez którego nie ma wyjścia z zapaści ekonomicznej, bez czego nie ma dobrobytu, a zatem świętego spokoju. Narozrabiali ci, którzy są kontynuatorami tradycji z gatunku „kup pan cegłę”. Wieżę Eiffela sprzedał pewien obrotny Holender. Poszedł za to na parę lat za kratki. Ale pieniędzy nigdy nie znalaziono. To ten sam typ myślenia ludzi, którzy są odpowiedzialni za obecny kryzys. Na szczęście sytuacja na świecie zmieniła się od roku 1929. Państwa okrzepły. Systemy finansowo-gospodarcze też. Ten kryzys nie grozi takimi konsekwencjami i tragediami jak tamten, ale jest ostrzeżeniem przed nieżyłymi tarapatami, w jakie człowiek może wpakować ludzkość. Kryzys zaczął się w Ameryce. To podważa zaufanie do jej pozycji mocarstwa numer jeden. Ale jest on także Amerykanom na rękę. Nie tym milionom, którzy muszą sprzedawać swoje domy i z dnia na dzień znajdują się na ulicy. Ameryce jako takiej. Rosja musiała potężnie potrząsnąć kiesą, żeby rubel nie stał się nic nie wartym śmieciem. Rosja troszkę się wykrwawiła finansowo. Jej wspinaczka ku wyżynom panowania nad światem została zahamowana. Dziury w systemach bankowych, rosyjskiej giełdzie i wydatki na zbrojenia kosztują. I tak od polityki zaczęliśmy i na polityce kończymy zaplatając polityczno-społeczno-psychologiczno-religijny warkocz, jakim jest owinięty kryzys.

Marek Brzeziński

ze świata

☐ Kryzys finansowy trwa. Kolejne rządy ogłaszają plany ratowania banków i udzielają im finansowej pomocy.

☐ Islandia znajduje się na krawędzi bankructwa. Akcje tamtejszej giełdy spadły o 76 %. Reykjavik podobno szuka pomocy finansowej w Rosji. Do opuszczenia wyspy szykują się podobno licznie tam pracujący Polacy, których oszczędności drastycznie zmalały.

☐ Prezydent Ukrainy Juszczenko ogłosił przyspieszone wybory parlamentarne. Tymczasem rząd, któremu ten pomysł się nie podoba, zablokował inicjatywę blokując pieniądze na ten cel ze swojej rezerwy budżetowej. Komentatorzy mówią o politycznym chaosie.

☐ Wybory na Litwie wygrała znajdująca się do tej pory w opozycji koalicja Związek Ojczyzny - Chadecja Andrusa Kubiliusa. Otrzymała ona 16,44%. Partia Wskrzeszenia Narodowego showmana Valiuskasa dostała 14,73%, Porządek i Sprawiedliwość b. prezydenta Paksasa - 14%, a rządzący dotąd socjaldemokraci Kirkilasa - 12,7%. 11,3% głosów dostała prorosyjska i populistyczna Partia Pracy Uspaskicha. Akcji Wyborczej Polaków na Litwie do 5% progu zabrakło niewiele. Wysoka frekwencja spowodowała, że partia ta dostała 4,86%. Do parlamentu mogą wejść jednak jej działacze z okręgów jednomandatowych. Sztuka ta udało się już przewodniczącemu Akcji Waldemarowi Tomaszewskiemu, który startował w okręgu wileńsko-solecznickim. W II turze do dogrywek stanie jeszcze 4 innych miejscowych Polaków.

☐ Francja i Niemcy są za wznowieniem rozmów z Moskwą na temat nowej umowy o partnerstwie. Ich zdaniem Rosja wycofując się ze strefy buforowej w Gruzji spełniła już oczekiwania unijnej dyplomacji. Inne kraje są w tej materii bardziej wstrzemięźliwe.

☐ Wybory lokalne odbyły się w Rosji. Na Czukotce do miejscowego parlamentu dostał się właściciel Chelsea Abramowicz. W Czeczenii miejscowy prezydent Kadyrow ogłosił, że „frekwencja przekroczyła 100%”(?).

☐ W wypadku samochodowym zginął austriacki polityk prawicowy Jorg Haider, szef niedawno powołanej Partii dla Przyszłości i gubernator Karyntii.

☐ UE obiecała Węgrom pomoc w opanowaniu kryzysu finansowego. Może lepiej można pomóc Węgrom w pozbyciu się rządzących tam postkomunistów?

☐ Korea Północna wpuściła inspektorów do ośrodka jądrowego w Jongbion. USA w zamian wykreśliły to państwo z listy krajów wspierających terroryzm.

☐ Pekin wyda 730 mln \$ na plan przymusowego osiedlenia tybetańskich pasterzy, którzy prowadzą koczowniczy tryb życia.

☐ UE „odmroziła” stosunki dyplomatyczne z Białorusią. Prezydent Łukaszen-

ka może już przekraczać unijne granice. Sankcje wizowe zniesiono także wobec władz Uzbekistanu. Bruksela uznała, że jest tam widoczny „postęp w dziedzinie praw człowieka”.

☐ Na wieść o możliwości uznania niepodległości Kosowa przez Czarnogórę, miejscowi Serbowie zorganizowali demonstrację. 34 osoby zostały ranne.

☐ MSZ 27 krajów UE zaproponowali Mołdawii umowę partnerską zbliżoną do propozycji złożonej wobec Kijowa. W „dalekiej perspektywie” możliwe jest też zniesienie wiz.

☐ Zebrani w Konstantynopolu przedstawiciele 14 prawosławnych Cerkwi zapowiedzieli na 2009 rok szczyt hierarchów tej religii.

☐ W Mosulu dochodzi do „czystek”, których ofiarami są miejscowi chrześcijanie. Rząd iracki skierował do ich ochrony policję.

☐ Rosjanie przeprowadzili próby z raketami balistycznymi. Po raz pierwszy terenem testów był Pacyfik. Wystrzelenie raket obserwował prezydent Miedwiedjew.

☐ Na Ukrainie odbywały się obchody 66 rocznicy założenia UPA. Z tej okazji na ulicach ukraińskich miast demonstrowali zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy tej organizacji (głównie komuniści).

☐ Były już unijny komisarz ds. handlu Mandelson został powołany na funkcję ministra brytyjskiej gospodarki. Informacja zwyczajna, gdyby nie suma odprawy, jaką otrzymał z Brukseli. UE daje Mandelsonowi 1 mln funtów.

☐ Polacy i Czesi demonstrowali wspólnie w Sudetach przeciw rozmieszczeniu tam turbin wiatrowych.

☐ Parlament Portugalii odrzucił pomysł wprowadzenia w tym kraju homo-związków. Związki homoseksualistów zaakceptował natomiast Sąd amerykańskiego stanu Connecticut.

☐ W Polsce wydawałoby się, że tego problemu nie ma, ale niewykluczone, że Bruksela wprowadzi nam homo-związki bocznymi drzwiami. Europosłowie zbierają w PE podpisy pod projektem obowiązkowej akceptacji tego typu „ślubów” zawieranych w krajach, które prawnie to dopuszczają, także w państwach UE, które są temu przeciwnie.

☐ W walkach z talibami w Pakistanie zginęło 40 islamistów i 2 żołnierzy.

☐ Prezydent Peru Garcia zdymisjonował rząd, który oskarżono o korupcję. W tym samym kraju, po 10 latach „uśpienia” wznowili działalność terroryści ze „Świetlistego Szlaku”.

☐ Literackiego Nobla otrzymał francuski pisarz Le Clezio, pokojową - fiński dyplomata Ahtisaar, ekonomiczną - Amerykanin Krugman z Princeton.

☐ Znany czeski pisarz Kundera okazał się donosicielem. W latach 50-tych zademonstrował przyjaciela koleżanki - pilota, który otrzymał od komunistów wyrok 22 lat więzienia. 75-letni Kundera mieszka obecnie we Francji.

90-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Dokończenie ze str. 2

KILKA MYŚLI JUBILEUSZOWYCH

To z KUL-u wyszła wielka rzesza profesorów wykładających w ponad 50-ciu polskich seminariach duchownych i ok. 50 tys. absolwentów świeckich.

Do tej liczby wykształconych na KUL-u należy też skromna liczba ponad 800 osób z Paryża, którzy w ramach Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, tu, w Paryżu, na emigracji, zdobywali swe wykształcenie akademickie. KUL uzbrajał intelektualnie społeczeństwo polskie w jego walce o chrześcijańską i narodową tożsamość. Trzeba tu wspomnieć genialną postać polskiego uczonego i wieloletniego rektora KUL - ks. M.A. Krąpca - twórcę wspomnianej wyżej Lubelskiej Szkoły Filozoficznej. Powstała cała „szkoła”, gdyż byli i współzałożyciele: księża profesorowie tej miary jak: ks. prof. S. Kamiński, ks. prof. M. Kurdziałek, ks. kard. Karol Wojtyła, czy P. prof. S. Świerżawski.

Ponieważ przeżywamy jubileusz KUL-u w 30 rocznicę wyboru ks. kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, zatrzymajmy się nad tą opatrznościową postacią. Bóg raz na jakiś czas (czasem raz na setki lat) zsyła kogoś wyjątkowego. Kogoś, kto góruje nad wszystkimi innymi ludźmi. Góruje intelektem, góruje świętością życia. Jest podobny do wspaniałego wielkiego drzewa, tak wielkiego i tak górującego nad innymi jak dąb góruje nad kosodrzewiną. Według powszechnej opinii, takim był Jan Paweł II. On przez 25 lat kształtował środowisko KUL-owskie. Oby obchodzone uroczystości jubileuszowe uświadomiły nam wielką odpowiedzialność i zadanie kontynuowania papieskiego dzieła, upowszechniania i promowania myśli Jana Pawła II. To On wydał 15 sierpnia 1990 r. konstytucję apostolską o uniwersytetach katolickich, w której przypomina, że uniwersytet katolicki jest jednym z najlepszych instrumentów, jakie Kościół ofiarowuje naszej epoce, poszukującej pewności i mądrości. Badania i nauczanie uniwersyteckie winny zmierzać do odkrywania korzeni i przyczyn najważniejszych problemów naszych czasów, ze szczególnym uwzględnieniem ich etycznego i religijnego aspektu.

Jeśli Polska ma być suwerenna politycznie i gospodarczo, to musi być najpierw suwerenna intelektualnie. Nie może bowiem zachować suwerenności naród niewykształcony. Naród taki może dostarczać co najwyżej taniej siły roboczej dla narodów dobrze wykształconych. Widać bardzo wyraźnie, iż Katolicki Uniwersytet Lubelski czyni wszystko, by przygotować dla kraju jak najwięcej dobrze wykształconych, ale także odpowiednio charakterologicznie ukształtowanych, prawych i myślących kategoriami dobra wspólnego, ludzi. Za to mu chwala i jak najserdeczniejsze „plurimos annos” na jak najdłuższe czasy.

Ks. dr Wacław Szubert

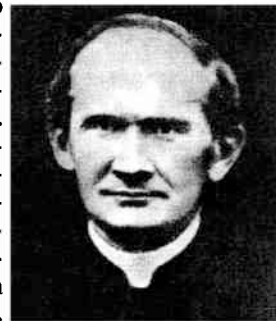


Filozofia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II



*Ks. Prof. dr hab.
Stanisław Janeczek
Dziekan
Wydziału Filozofii KUL*

Filozofia w KUL jest wszechobecna. Nie przypadkiem najdłużej urząd rektorski w KUL sprawowali filozofowie, od ks. Idziego Radziszewskiego (fot.), przez o. Jacka Woronieckiego (także teologa moralisty), ks. Antoniego Szymańskiego (pierwszorządnie podejmującego kwestie katolickiej nauki społecznej), ks. Józefa Iwanickiego, o. Mieczysława Alberta Krąpca po ks. abpa Stanisława Wielgusa i ks. Andrzeja Szostka.



Uniwersytet nawiązuje tym poniekąd do średniowiecznej tradycji, gdy na wstępnym tzw. wydziale sztuk, będącym dzisiaj synonimem szkoły ogólnokształcącej, wpajano podstawowe elementy formacji filozoficznej. Obejmowała ona wizję świata i aparaturę pojęciową tak istotną w perspektywie powiązania całokształtu ówczesnej wiedzy z filozofią. Wdrażała również do dyscypliny formalnej, zwłaszcza w zakresie sprawności logiczno-metodologicznych niezbędnych w każdym procesie badawczym czy dydaktycznym. Także dzisiaj w filozofii widzi się inspirujący, porządkujący i integrujący fundament światopoglądu chrześcijańskiego. W ramach przedmiotów wynikających z misji Uniwersytetu studenci wszystkich wydziałów KUL zaznajamiają się z podstawowymi zagadnieniami filozofii, co obecnie wyraża się w dydaktyce logiki, etyki i historii filozofii.

Funkcja filozofii na KUL wynika z celu uniwersytetu jakim jest przygotowanie elity intelektualnej katolicyzmu do stworzenia wpływowych kręgów upowszechniających pogłębioną kulturę chrześcijańską, niezbędną zwłaszcza wobec presji prądów podkreślających rzekomą sprzeczność między światopoglądem religijnym a nauką. Elita ta ma również podjąć aktywność społeczno-polityczną w duchu chrystianizmu, konieczną wobec upowszechniania ideologii z nim sprzecznych, czyli jednostronności liberalizmu i socjalizmu.

Dzieje filozofii na KUL są związane z losami tej uczelni powstałej w 1918 roku w kręgu Kościoła katolickiego, który jest jej właścicielem, choć Uczelnia cieszy się pełnią praw wyższych szkół państwowych. W aspekcie merytorycznym dzieje lubelskiego środowiska filozoficznego można podzielić na dwa okresy: do roku 1952 i po roku 1952, z podkreśleniem ich łagodnego przejścia. Podstawą wyróżnienia jest przede wszystkim dominacja różnych odmian neotomizmu europejskiego. Do roku 1952 dominuje przede wszystkim koncepcja tzw. filozofii chrześcijańskiej, a więc zorientowanej głównie na problematykę mającą odniesienia światopoglądowe i traktowanej jako istotny, choć głównie propedeutyczny, element teologiczno-filozoficznej całości. Ujawniła się ona zwłaszcza w programowych wystąpieniach ks. Józefa Pastuszki, założyciela Wydziału Filozofii, a obecnie w twórczości ks. Stanisława Kowalczyka. Nic więc dziwnego, że poziom uprawianej filozofii na KUL wyznaczała w dużej mierze sytuacja w obrębie tego nurtu filozofii europejskiej, szukającego sobie miejsca w kontekście współczesnych jej prądów filozoficznych. Jej najżywszy prąd, promowany na uczelniach związanych z Kościołem katolickim, stanowiła neoscholastyka, a w jej obrębie różne formy neotomizmu (odnawiającego od połowy XIX w. poglądy św. Tomasza z Akwinu z XIII w.).

Pierwszą formą neotomizmu był tzw. tomizm tradycyjny, owocujący licznymi opracowaniami podręcznikowymi eksponującymi zagadnienia mające odniesienia światopoglądowe. Rozwijał on także coraz śmieiej badania historyczne, wnikające głęboko i drobiazgowo w system myśli św. Tomasza z Akwinu i podbudowujące systematyczny wykład poszczególnych dziedzin filozofii, co ujawniło się np. w podręcznikach ks. Stanisława Adamczyka.

Przez cały okres międzywojenny dominuje na KUL tzw. tomizm lowański (nazywany tak od Lowanium w Belgii, gdzie znajdował się słynny Instytut Filozofii założony przez kard. D. Merciera), ukazujący - wbrew redukcjonizmowi pierwszego pozytywizmu i ewolucjonizmu - prawomocność analiz filozoficznych, w których wykorzystywano tomizm konfrontowany z

osiągnięciami nowożytnej filozofii i nauki. Wyniki tej ostatniej miały poszerzyć pole doświadczenia filozoficznego i pomóc w uniknięciu błędów rodzących się z niekrytycznego poznania potocznego, a ostatecznie umożliwić sformułowanie całościowej wizji rzeczywistości, która uwzględni nadto wymiar religijny, wbrew dominującym wówczas opiniom o rzekomej sprzeczności między wiarą a nauką. Po wojnie nurt ten był owocny w badaniach ks. Kazimierza Kłósaka i ks. Stanisława Mazierskiego, którzy podkreślając wagę wykorzystania danych przyrodznawstwa akcentowali jednak autonomię filozofii wobec nauk przyrodniczych.

Na Wydziale Filozofii KUL znakomite owoce wydała jednak nade wszystko Lubelska Szkoła Filozoficzna, tyleż jednoznaczna w określeniu swych korzeni w filozofii klasycznej, zwłaszcza w dziedzictwie św. Tomasza z Akwinu, co zdolna do współpracy metafizyków, historyków filozofii oraz logików i metodologów. W najtrudniejszych latach stalinowskich, gdy nachalnie propagowany marksizm stał się filozofią urzędową, nie popadnięto w kompleks twierdzy, zamykającej się w kulturowaniu własnej tradycji, jak doraźny, ale usiłowano zbudować oryginalną, dobrze uzasadnioną koncepcję filozofii, która by mogła przeciwstawić się scjentyzycznej, a nade wszystko zideologizowanej filozofii marksizmu. Uprawiano ją w duchu dobrze pojętego historyzmu, który traktował gruntownie uprawianą historię filozofii jako laboratorium filozofii systematycznej. Tak pojęta historia filozofii miała być niezbędnym elementem pogłębionej kultury filozofa-systematyka, dzięki której mógł on rozpoznać nie tylko wadliwe rozwiązania w przeszłości, ale także ich przyczyny. Badano więc przede wszystkim konsekwencje filozoficzne przyjętej koncepcji bytu, stąd podejmowano zgodnie na seminariach Stefana Świeżawskiego i o. Mieczysława A. Krąpca analizę dokonania nowożytnej scholastyki, wskazując na jej racjonalizm i esencjalizm, który miał być źródłem ideologizacji filozofii. Równocześnie w Szkole Lubelskiej uświadomiono sobie, że warunkiem rzetelnie uprawianej filozofii, jest nie tylko analiza tekstów średniowiecznych, ale i

kontakt z rzeczywistością współczesnymi dokonaniem filozoficznymi, traktowanymi przy tym nie jako zagrożenie dla filozofii chrześcijańskiej, ale jako dogodna szansa poszerzenia pola doświadczenia filozoficznego. Nic więc dziwnego, że np. Antoni B. Stepien łączył fenomenologizującą teorię poznania, z tomistyczną metafizyką. Nie sposób w tym względzie przecenić zasług ks. S. Kamińskiego, który kierując się potrzebami Wydziału odszedł od logiki i metodologii nauk w kierunku metafizyki i to nie uprawianej abstrakcyjnie, ale włączając się w budowanie metafizycznych podstaw metafizyki ogólnej, co zaowocowało oryginalną podówczas pozycją z metafizyki jakim było dzieło *Z teorii i metodologii metafizyki* (Lublin 1962), napisane razem z o. Krąpce. Współtworzył z nim także metafizykę antropologii, a we współpracy z s. Zofią J. Zdybicką metafizykę z zakresu filozofii Boga i religii, gdy z ks. Tadeuszem Styczkiem metodologiczne podstawy etyki. Lubelska Szkoła Filozoficzna znalazła najpełniejszy wyraz w systemowej wizji rzeczywistości sformułowanej przez o. Krąpca, który w ogromnym piśmiennictwie podjął analizy należące praktycznie do wszystkich dziedzin filozofii, a więc od metafizyki po antropologię, z podstawami prawa naturalnego, oraz filozofii kultury i polityki. Nie sposób wszakże przecenić dokonań ks. Karola Wojtyły, przez blisko ćwierćwiecze profesora KUL, który zespolił obiektywistyczne podejście tomizmu egzystencjalnego z zaczerpniętą z fenomenologii koncepcją doświadczenia wewnętrznego o charakterze rozumiejącym, a więc łączącego bezpośrednio (źródłowość) poznania ze zrozumieniem istoty człowieka i moralności. Inaczej mówiąc, ujmując człowieka jako sprawczy i wolny, samostanny byt natury rozumnej, wzbogacił jego obraz analizami podmiotowości, subiektywności i świadomego przeżycia, przez co podkreślił osobowy wymiar tego bytu, którego godność jest podstawową normą moralną (tzw. norma personalistyczna). Tym samym zespolił swoistą hermeneutykę czynu z ontologią personalistyczną jako fundament aksjologii osoby ludzkiej.

JUBILEUSZ 10-LECIA STUDIUM

Takie były początki - garść wspomnień -

Ks. Wiesław Gronowicz

Dziesięciolecie Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego im. Jana Pawła II w Paryżu jest okazją, by spojrzeć z perspektywy czasu na jego początki i na to, co doprowadziło do jego zaistnienia w Paryżu.

Fakty tworzą ludzi, którzy korzystając ze splotu zdarzeń, potrafią je odpowiednio wykozystać do określonego celu. Chciałbym więc podzielić się tym, w czym sam uczestniczyłem, a co w pewnym sensie przyczyniło się do tego wydarzenia, jakim jest Studium, a ściślej jego pojawienie się w Paryżu.

Tak więc, był czas kiedy jako wikariusz, pracując w Polskiej Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu zajmowałem się również duszpasterstwem młodzieży. Cotygodniowe spotkania sobotnie były dobrą okazją, by porozmawiać i o teologii i o życiu, zwłaszcza że środowisko, w którym przyszło żyć tym młodym ludziom prowokowało pytania egzystencjalne, światopoglądowe, ale także i pytania teologiczne. W tych naszych zapędach sięgaliśmy po książki filozoficzne, zwłaszcza by zapoznać się z filozofią Boga. To był więc znak, że u tych młodych ludzi istnieje swoista potrzeba systematycznego zgłębiania tematu Boga.

W 1994 r. zostałem proboszczem Polskiej Parafii w Troyes, ale też i rozpocząłem w tym samym roku eksternistyczne studia z filozofii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Filozofii. Tak rozpoczęła się moja przygoda z filozofią klasyczną. Sesje egzaminacyjne na KUL-u stawały się dla mnie okazją do spotkań i rozmów z profesorami.

Dokończenie na str. 10



Fierwsze spotkanie w Troyes

W 1995 r. po egzaminie z lektur u ówczesnego doktora, a dziś już prof. Dłubacza, rozpoczęła się rozmowa o tym, co dzieje się w Paryżu, we Francji, ale i o potrzebie studiowania filozofii, zwłaszcza dziś w tym zamęcie kulturowym, w jakim przyszło nam żyć. Filozofia to umiłowanie mądrości, a mądrość jest rzeczą bezcenną. Tak zrodziło się swoistego rodzaju porozumienie i przekonanie, że trzeba o niej mówić i tworzyć okazje do jej studiowania.

Kolejne spotkanie z dr Dłubaczem miało miejsce podczas V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej, który odbywał się w Lublinie na KUL-u w dn. 20-25 sierpnia 1996 r.

Jednakże to data 28 czerwca 1997 r. może być uznana za początek idei powołania Studium. Wtedy odbywała się w Lublinie, zorganizowana przez dr Dłubacza i redakcję *Ku Nowej Polsce*, II Ogólnopolska Konferencja Ideowo-Programowa: *Nowy człowiek - Nowa kultura - Nowa Polska*. Po obradach przyszedł czas na prywatne rozmowy wokół tematu filozofii jako płaszczyzny racjonalnego spotkania międzyludzkiego. Dr Dłubacz opowiadał o organizowanych przez siebie wykładach filozoficznych, studiach z filozofii klasycznej istniejących m.in. w Rzeszowie. Chyba wtedy postawiłem pytanie, a może i propozycję: „a może by u nas coś takiego zrobić?” - takie sympozjum filozoficzne - i w Troyes, i w Paryżu. To prawda, że z Troyes do Paryża jest spora odległość, ale liczył się pomysł i waga „sprawy”, jaką jest kultywowanie mądrości. Należało przemyśleć sposób realizacji tego wyzwania. Przez następny rok trwały przygotowania. Dr Dłubacz opracował program i znalazł prelegentów. Na początek miało to być sympozjum tygodniowe, wykłady i dyskusje z zakresu filozofii, etyki i polityki. Temat brzmiał: „Posługa myślenia w czasach przełomu: filozofia - etyka - polityka”. Obejmował trzy bloki zagadnień: *Podstawy rozumienia świata* (W. Dłubacz); *Współczesne problemy moralne* (K. Krajewski); *Życie społeczno-polityczne* (C. Ritter).

Sympozjum odbywało się równolegle w dwóch miejscach: w Troyes i w Paryżu, i gromadziło bardzo wielu ludzi, mimo trwających Mistrzostw Świata w piłce nożnej; dyskusjom nie było końca. To uczestnicy sympozjum na jego zakończenie orzekły, że pragną kontynuacji takich spotkań w zorganizowanej i systematycznej formie. Filozofia klasyczna ich urzekła. Jej urokowi uległ również ks. dr W. Szubert, proboszcz paryskiej parafii polskiej na Concorde. Rozpoczął się czas marzeń o utworzeniu studium filozoficznego w duchu filozofii klasycznej, w oparciu o najważniejszy na świecie jej ośrodek - Lubelską Szkołę Filozoficzną. Po rocznych staraniach marzenia stały się faktem. Tak oto pierwszy raz w dziejach polska filozofia wychodzi poza granice kraju, by dzielić się swymi osiągnięciami z Europą, która niestety w ogromnej mierze zatraciła rozumienie filozofii klasycznej.

Ks. Wiesław Gronowicz

90 rocznica odzyskania niepodległości (3)

ZABORCY A POLSKA

Jerzy Klechta

Gdy wybuchła I wojna światowa ani Niemcy, ani Austro-Węgry, ani Rosja (carska czy bolszewicka), słowem żaden z zaborców nie miał wobec Polaków dobrych zamiarów. A już perspektywa przywrócenia do życia Rzeczypospolitej, w ogóle nie wchodziła w rachubę.

Wszelkie mętne obietnice rzucane były na wiatr, ogłaszano je wyłącznie pod wpływem wydarzeń na polu bitew. Polscy politycy zresztą nie przykładali większego znaczenia do deklaracji składanych pod ich adresem, choć próbowano je wykorzystywać.

Roman Dmowski był konsekwentny w swojej orientacji prorosyjskiej i antyniemieckiej. Józef Piłsudski nie dbał o doktrynę polityczną, o teoretyczne założenia, o to z kim można, z kim zaś nie powinno się podejmować rozmów, liczyło się dla niego wyłącznie osiągnięcie nadrzędnego celu, było nim odzyskanie niepodległości. Najpierw opierał się o monarchię habsburską. Gdy doszło do wojny domowej w Rosji, nie miał nawet nic przeciwko bolszewikom, uważał, że jest to szczęśliwy zbieg okoliczności, gdyż dojdzie do osłabienia Rosji carskiej, zaś jakiś tam Lenin i tak wkrótce zjeździe ze sceny politycznej.

Wiedeń pozwolił ruszyć do boju Legionom Piłsudskiego już w pierwszych dniach wojny, ale nie złożył Polakom żadnych obietnic. Jako pierwsi manifest do Polaków skierowali Rosjanie. 14 sierpnia 1914 roku wielki książę Mikołaj, naczelny dowódca armii carskiej pisał:

Polacy! Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych może się ziścić. Półtora wieku temu żywe ciało Polski poszarpano na kawały, lecz dusza jej nie umarła. Żyła ona nadszając, iż nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją. Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj znikną granice dzielące na części Naród Polski. Niech Naród Polski połączy się w jedną całość pod berłem cesarza rosyjskiego.

Ckliwa i napuszona frazeologią odczuwa na wielu Polakach zrobiła wrażenie. Ale usytuowanie odrodzonej Polski pod berłem Rosji ukazywało hipokryzję wujaka. Nie dał się zwieść tym obietnicom

Piłsudski, lecz Dmowski i większość Po-



laków z zaboru ro-

syjskiego, na czele z warszawskimi studentami i prasą przyjęli manifest Mikołaja momentami z entuzjazmem. Rosjanie zresztą o autonomii Polski myśleli, ale w granicach zaborów pruskiego i austriackiego. Podobnie jak rząd niemiecki i dwór wiedeński. 5 listopada 1916 roku Austriacy i Niemcy wyrazili pragnienie utworzenia Królestwa Polskiego, tyle że w granicach zaboru rosyjskiego. Zaborcy choć z pewnością nie należeli do czytelników „Potopu” Sienkiewicza, jednak polityczny dowcip Zagłoby, który podczas negocjacji ze Szwedami w twierdzy zamojskiej zaproponował, aby podarować im Niderlandy, jednomyślnie powielili. Manifest dwóch cesarzy (niemieckiego i austriackiego), podobnie jak odezwa wielkiego księcia Rosji, zostały stworzone na doraźnie potrzeby wojskowe, zresztą na te „ustępstwa” wobec Polaków krytycznie zareagowała elita polityczna w Rosji, Niemczech i monarchii habsburskiej. Jedynym plusem fałszywych obietnic zaborców było umiędzynarodowienie sprawy polskiej.

Za deklaracją Niemców i Austriaków kryła się wyłącznie chęć wykorzystania polskiego żołnierza. Generał Erich von Ludendorff, w tym czasie pierwsza po cesarzu osoba w Rzeszy, pisał: *Stworzymy Księstwo Polski, następnie postawimy na nogi armię polską pod niemieckim dowództwem.* Wiedział czego chciał - na terenie zaboru rosyjskiego, okupowanego przez wojska państw centralnych przebywało około miliona Polaków zdolnych do służby wojskowej. Pod dowództwem niemieckim utworzono Polnische Wehrmacht. Gdy próbowano włączyć w jego szeregi legionistów, Józef Piłsudski zerwał kontakty z państwami centralnymi.

Polakom trudno było prowadzić jednolitą politykę wobec zaborców. Istniało kilka polskich organizacji, nie zawsze ze sobą współdziałały, często rywalizowały. Najważniejsze to Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie, Polski Komitet Narodowy w Warszawie, Polska Agencja Informacyjna w Paryżu, która zmieniła nazwę na Komitet Narodowy Polski, uznany przez zachodnich sojuszników za oficjalne polskie przedstawicielstwo - kierował nim Roman Dmowski. Jednocześnie w Warszawie powołano, popierający Piłsudskiego, Centralny Komitet Narodowy. Niemcy utworzyli Tymczasową Radę Stanu - Radę Regencyjną. Ponadto działało kilka polskich ośrodków wojskowych. Aktywną

rolę zaczął odgrywać Roman Dmowski przebywający w Paryżu. Wspierał utworzenie armii polskiej pod dowództwem francuskim. Gdy Pierwsza i Druga Brygada zostały rozwiązane, a Piłsudski zerwał z państwami centralnymi, dowódca



Drugiej Brygady gen. Józef Haller walczył po stronie państw centralnych, potem przeszedł na stronę rosyjską.

Na przebieg I wojny światowej znaczący wpływ miała rewolucja bolszewicka. Znamy rozmiar tragedii, jaką bolszewicy zgottowali Europie i światu w XX wieku. Nikt nie znał rzeczywistych planów Lenina. Nie interesowała go wojna światowa, lecz światowa rewolucja. Kilka dni po szturmie na Pałac Zimowy, który otworzył drogę do stworzenia trwającego przeszło 70 lat imperium zła, wódz rewolucji z typową dla niego perfidią i fałszem ogłosił kilka dekretów.

Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła Deklarację Praw Narodów Rosji. W propagandzie PRL, proklamowanie prawa tych narodów (a więc narodu polskiego również) do swobodnego samookreślenia, przedstawiano jako dar, jako najważniejszy krok ku niepodległej Polsce. W istocie deklaracja bolszewików nie przedstawiała żadnej wartości politycznej, nie miała najmniejszego znaczenia ani w układzie sił międzynarodowych, ani w sprawie polskiej, była leninowskim pustostwem, agitką na chwilowy użytek. Bolszewicy dążyli do wycofania się z udziału w wojnie światowej po to, aby wszystkie siły skierować do totalnej rozprawy z przeciwnikami w samej Rosji.

Trwające trzy miesiące (z przerwami) rokowania z Niemcami zakończyły się dla Lenina i Trockiego haniebnym traktatem pokojowym. Traktat podpisany 3 marca 1918 roku w Brześciu nad Bugiem, całkowicie przewartościował układ sił w toczącej się wojnie. Front wschodni przestał istnieć i po pakcie z bolszewikami Niemcy przerzucili 40 wyborowych dywizji na front francuski. Państwu sprzymierzonym w koalicji groziła klęska. Traktat brzeski oddał zabór rosyjski w ręce niemieckie. Okupacja niemiecka, której bogaty opis znajdujemy w „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej, przyniosła Polakom kontrybucję i głód.

W dramatycznej sytuacji znalazł się korpus gen. Hallera. 11 maja 1918 roku został podstępnie otoczony i rozbity przez przeważające siły niemieckie pod Kaniowem. Sam generał z grupą oficerów i żołnierzy dotarł do Murmańska, znajdującego się w rękach angielskich oddziałów interwencyjnych, stamtąd po pewnym czasie Anglicy skierowali Polaków do Francji, gdzie wstępowali do oddziałów tworzonych przez Komitet Narodowy Polski.

Ciąg dalszy na str. 14



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

LA POLOGNE EN BREF

Pour en savoir un maximum sur notre pays.

□ La crise que traverse actuellement l'économie mondiale est en train de toucher les Polonais, dont on estime le nombre à un million deux cent mille, qui ont émigré en Grande-Bretagne et en Irlande. La récession commence à se faire ressentir dans le bâtiment et dans l'industrie, deux secteurs où la main d'œuvre polonaise est nombreuse et en situation précaire. «Quand le bâtiment va, tout va» dit le dicton, mais quand rien ne va plus les travailleurs se retrouvent sans emploi. Nos compatriotes sont les premiers touchés. Il en va de même dans le secteur des services. Des experts estiment que près d'un tiers des émigrés polonais risque de connaître le chômage, c'est-à-dire entre trois cent et quatre cent mille personnes. Il faudra alors qu'ils décident s'ils restent sur place ou s'ils rentrent au pays.

□ D'après un rapport de l'organisation Transparency International, la corruption est en baisse en Pologne. L'indice calculé est de 4,6 pour 2008 alors qu'il était de 4,2 en 2007 et de 3,7 en 2006. Plus cet indice est élevé, meilleure est la situation. Notre pays se place au 58^e rang sur 180 pays étudiés. En tête on trouve le Danemark, la Nouvelle-Zélande et la Suède qui présentent un indice de 9,3 sur une échelle de 0 à 10. C'est deux fois mieux que la Pologne. La France a un indice de 6,9 mais perd 0,4 point et se place en 23^e position. De tous les pays membres de l'Union européenne, derrière la Pologne se trouvent uniquement la Roumanie et la Bulgarie, les autres étant devant. Le rapport note pour notre pays que l'activité du bureau de lutte contre la corruption, mis en place en 2006 par les pouvoirs publics, commence à porter ses fruits avec notamment «l'arrestation de plusieurs responsables publics de haut rang, dont un ancien ministre, un ancien parlementaire et plusieurs hauts fonctionnaires.»

□ Une polémique, comme seuls nos compatriotes savent en susciter, a fait les gorges chaudes des médias polonais. Le sujet était de savoir si la fête de l'Épiphanie devait être fériée ou pas. Un projet de loi dit d'initiative populaire, c'est-à-dire un texte signé par plus de cinq cent cinquante mille citoyens, a été déposé à la Diète. Les libéraux sont contre mais ils ne sont pas unanimes sur le sujet. Les conservateurs y sont favorables. Un sondage mené par TNS OBOP montre que les Polonais préféreraient avoir l'Épiphanie fériée plutôt que la fête du Travail. 63% des personnes interrogées se prononcent pour une Épiphanie fériée alors que 29% sont contre. 52% feraient le choix de l'Épiphanie contre la fête du Travail s'ils avaient à se prononcer, alors que 35% choisiraient

le 1^{er} mai contre le 6 janvier ; 7% estiment que les deux fêtes doivent être fériées, tandis que 2% ne se prononcent ni pour l'une ni pour l'autre.

□ Les circonstances de la mort du général Sikorski le 4 juillet 1943 restent toujours non élucidées. Officiellement, il a disparu dans un accident d'avion à Gibraltar avec notamment sa fille et son chef d'état-major. Il n'est toutefois pas exclu qu'il s'agisse en réalité d'un attentat perpétré par les Soviétiques, mais les archives britanniques ne peuvent pas être ouvertes avant 2050 pour faire toute la lumière sur cette affaire. L'Institut de la mémoire nationale a ouvert une enquête sur les circonstances de l'accident et a demandé l'exhumation du corps du général, qui repose dans la crypte du château du Wawel à Cracovie. L'autorisation a été accordée par les proches, ainsi que par le cardinal Dziwisz, archevêque métropolitain de Cracovie.

□ Comme je l'avais écrit l'année dernière, on fait du vin au pays de la vodka et la Pologne est en train de devenir un pays de tradition viticole grâce à des pionniers qui ont planté des vignes et qui ont depuis quelques années commencé à produire du vin. Jusqu'à présent, ils pouvaient le produire mais pas le vendre, la production étant destinée à la consommation personnelle. Beaucoup en ont profité pour faire la promotion de leurs produits. Depuis le 1^{er} septembre de cette année, le vin a le droit d'être commercialisé selon les termes d'une nouvelle loi adoptée cet été par les députés. Les premiers vins seront livrés au plus tôt dans un an car la loi n'a pas d'effet rétroactif. Elle s'applique seulement à partir des vendanges de cette année. Actuellement, il y a quatre cents exploitations d'une surface totale de quatre cents hectares. C'est deux mille fois moins qu'en France. Mais ces chiffres sont en augmentation et on estime que dans deux ans la surface plantée passera à mille hectares. Le vin est un phénomène de mode dans notre pays et il est considéré comme un produit de luxe. C'est pourquoi on estime que les bouteilles de vin polonais devraient coûter dans les quarante à cinquante zloty, entre onze et quatorze euros, le prix d'un graves, d'un haut-médoc ou d'un saint-émilion en France !

□ À part le vin, à quoi rêvent les Polonais ? D'après une enquête CBOS, dont la précédente avait eu lieu en 1998, nos compatriotes rêvent d'une vie longue et heureuse, et de fonder une famille. Il y a dix ans, c'était plutôt la maison et la voiture qui arrivaient en tête des aspirations, ainsi que l'assurance d'avoir un emploi et de gagner sa vie.



Anna Rzczycka

„Trzeba czytać powieści - powiedział Jean- Marie Le Clézio na wieść o przyznaniu mu literackiej nagrody Nobla - bo to dobry sposób na zrozumienie aktualnego świata. Powieściopisarz nie jest filozofem, ani technikiem języka. Jest człowiekiem, który pisząc, stawia pytania.”

Jury noblowskie w uzasadnieniu swego tegorocznego werdyktu podkreśliło, że Le Clézio jest pisarzem przygody poetyckiej i zmysłowej ekstazy, interesującym się ludźmi, a nie panującą w danej chwili cywilizacją. Jego dzieło literackie poświęcone jest tym, których wiatr historii pozabawił tożsamości, języka, korzeni - Indianom w Ameryce, mulatom na plantacjach trzciny cukrowej, ludziom wygnanym i podróżującym. Powieści, które napisał, a jest ich pięćdziesiąt parę, opiewają braterstwo między ludźmi, przemieszanie ras, różnice między jednostkami i grupami. Są apelem o szacunek dla inności i zdecydowanym odrzuceniem kolonializmu. Gdyby chciał je streścić w kilku słowach, należałoby wymienić: podróż, wygnanie, włóczęga, odkrycie, przyjaźń, oczarowanie, halucynacja, oddalenie. W 1978 roku w powieści „L'inconnu sur la terre” Le Clézio napisał: „Chcę pisać dla piękna świata i czystości języka. Chcę pisać, by być u boku zwierząt i dzieci, u boku tych, którzy widzą świat takim, jakim on jest i którzy znają całe jego piękno”. W naszych czasach opętanych troską o konta w banku zdanie to brzmi oczyszczająco i uzdrawiająco, bo zwraca uwagę na coś, czego w pedzie oszalałej codzienności nie dostrzegamy.

Jean- Marie Gustave Le Clézio urodził się w 1940 roku w Nicei w rodzinie brytyjskiego lekarza i Francuzki, której przod-

kowe w XVIII wieku wyemigrowali na wyspę Mauritius. Swą pierwszą powieść napisał w wieku 8 lat, na statku przewożącym go do Nigerii, gdzie pracował jego ojciec. W latach 50. jako młody już człowiek, zajmował się komiksami, poezją i filozofią. Odkrył pisarzy podróżników - Conrada, Londona i wielkich poetów - Rimbauda, Michaux, Lutréamonta. Zainteresował się Aztekami i ojcem de Foucauld, który stał się dla niego pierwszym kontaktem z pustynią i którego wspominać będzie w 1980 roku w jednej z swych najpiękniejszych książek „Le Désert”, wydanej w Polsce w 1985 roku pod tytułem „Pustynia”.

Po studiach Le Clézio zaczął bardzo wiele podróżować; służbę wojskową pełnił w Meksyku, w latach 1967 - 1970 mieszkał wśród Indian w Panamie. Na południu Maroka poznał swą żonę Jémię, wielokrotnie bywał na wyspach Oceanu Indyjskiego - Mauritiusie i Rodrigues. Dzisiaj mieszka i pracuje głównie w Albuquerque w Nowym Meksyku (Stany Zjednoczone). Gdy przyjeżdża do Francji zatrzymuje się w swej rodzinnej Nicei i w Paryżu, gdzie swą siedzibę ma jego wydawca Gallimard. Do każdego z miejsc, które odwiedził (a podróżowanie stało się jego drugą naturą) przypasować można książkę - pamiątkę z podróży, w której portret poznanych ludzi miesza się z pasjonującym opisem miejsc, głównie miast, które



są centralnym elementem jego twórczości. Jean-Marie Le Clézio to również ktoś głęboko angażujący się w sprawy naszego świata. Pamiętne stały się jego publiczne wypowiedzi w obronie zagrożonych plemion, cywilizacji i zwierzęcych gatunków oraz głośne protesty przeciwko francuskim próbom nuklearnym na Pacyfiku. Od samego początku i swych pierwszych powieści („Le Déluge”, „Terra Amata”, „La Guerre”, „Les Géants”) Le Clézio roztacza przed nami wizję świata współczesnego, w której przerażenie miesza się z fascynacją. W późniejszych książkach do wizji tej pisarz dodaje jeszcze pochwałę walki o zachowanie podstawowych wartości człowieczeństwa: godności, wolności, solidarności z innymi oraz przestrożę przed konsumpcyjnym stylem życia. Jego awersja do takich pojęć jak zysk, postęp czy wygoda - jeszcze niedawno widziana przez niektórych jako kaprys zamożnego białego człowieka - nabiera dzisiaj w obliczu światowego kryzysu finansowego rangi proroctwa.

SPÓR O KRYZYS

Bohdan Usowicz

W kraju trwa spór o to czy mamy już kryzys, czy też nie? Rząd twierdzi, że wszystko jest w najlepszym porządku, opozycja chce wspólnej debaty nad podobno groźną sytuacją.

Nieoficjalnie rząd wydaje się jednak podzielać zdanie opozycji. Minister skarbu Aleksander Grad wstrzymuje nawet giełdowy debiut energetycznego giganta, jakim jest spółka Enea. Dlaczego więc oficjalnie twierdzi się coś innego?

Powód jest prosty. Prezydent wpadł na pomysł zwołania w tej sprawie rady gabinetowej, czyli posiedzenia rządu pod swoim kierownictwem. W dodatku opozycja apeluje o zaprzestanie sporów i wspólne działania antykryzysowe. Nie trzeba dodawać, że większość wyborców lubi taką „narodową zgodę”, a punkty za to zebrałby przecież pomysłodawca.

Dlatego oficjalna wersja rządu ma mówić, że „kryzysu u nas nie ma”.

Zresztą chyba rzeczywiście nie jest aż tak groźnie (lub politykom nie starcza wyobraźni), bo w przeciwnym wypadku PiS nie chciałoby się tak chętnie dzielić odpowiedzialnością, a PO z kolei nie miałyby zapewne wówczas nic przeciwko. Na poważnie, to jednak światowy kryzys do nas dociera. Nie chodzi tu nawet o sytuację polskich stoczni, które paradoksalnie mogą na tej sytuacji skorzystać. Komisja Europejska, która tak chętnie udziela subwencji bankom, ma problemy z tłumaczeniem się, dlaczego

takiej pomocy odmawia sektorowi produkcyjnemu? Stąd bierze się pewien brak stanowczości Brukseli i czekanie na kolejny plan naprawczy. Śmiem twierdzić, że w innej sytuacji pomysły ministra Grada powędrowałyby do kosza jeszcze szybciej. Kryzys widać jednak np. w przemyśle motoryzacyjnym. Tutaj jesteśmy małą potęgą. Krach finansowy spowodował jednak znaczne zmniejszenie popytu na nowe auta. Opel w Gliwicach zawiesił właśnie produkcję i jest to sygnał dość niebezpieczny. Miały być duże cuda, a zapowiada się dość twarda rzeczywistość.

Przy okazji doszło do zenującego sporu premiera z prezydentem o wylot na szczyt w Brukseli. Rząd wewnętrzną uchwałą uznał, że na czele delegacji ma stać premier. Problem w tym, że taka deklaracja nie jest wiążąca dla wybranego w wyborach powszednich

prezydenta. Pojawiły się więc rozmaite cuda. Np. „rozchorowała” się załoga prezydenckiego samolotu. Politycy PO twierdzili, że Tusk zna się lepiej na ekonomii od Lecha Kaczyńskiego, a minister Radek Sikorski był gotowy na kolana prosić, by prezydent nie leciał. Kancelaria prezydenta odpowiadała, że znajomość ekonomii magistra historii nie musi być większa od tej jaką posiada doktor prawa i nie o ekonomię tu tylko chodzi. Kiedy okazało się, że dla prezydenta może nie być miejsca znaleziono wyjście w postaci wspólnego lotu z prezydentem Litwy. Na wszelki wypadek wyczerterowano też mały samolot.

Kryzysu w Polsce podobno nie ma, ale w takim razie ta wojna o prestiż i brylowanie na salonach Brukseli wydaje się jeszcze bardziej zenująca...



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Znaną polską artystką malarką mieszkającą od lat we Francji jest Anna Kropiowska z Tarnowa, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Ecole Nationale Supérieure des Beaux Arts w Paryżu.

Uprawia malarstwo, grafikę, rysunek i malarstwo ściennie. Uczestniczyła wielu wystaw zbiorowych. Wystawy indywidualne: dwukrotnie w Krakowie, Tarnowie i Paryżu oraz w Brukseli.



UKRAINA

□ Pod koniec sierpnia br. w miejscowości Bilgorod Dniestrowski w odeskim okręgu konsularnym odbył się II Międzynarodowy Festiwal Folkowych Zespołów Pieśni i Tańca. Impreza była organizowana przez Polskie Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie miasta Bilgorod Dniestrowski oraz Konsulat Generalny RP w Odessie przy wsparciu finansowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W festiwalu uczestniczyły zespoły folklorystyczne z Polski, Ukrainy, Białorusi i Mołdawii - łącznie ponad 150 osób. Występy miały miejsce na terenie legendarnej twierdzy Akerman. Sceneria potężnych murów twierdzy, która w XV w. należała do Polski, znakomite przygotowanie zespołów, występujących w narodowych strojach, wytworzyły niepowtarzalną aurę. Festiwal cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno miejscowej społeczności, jak i turystów masowo w tym czasie odwiedzających Bilgorod Dniestrowski. Uczestnicy festiwalu spotkali się z władzami miasta oraz konsulem generalnym RP w Odessie - Wiesławem Mazurem. (inf. BMSZ)

ARGENTYNA

□ Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej (sekcja oświatowa Związku Polaków w Argentynie) zapowiedział ogłoszenie roku 2009 - Rokiem Języka Polskiego w Argentynie. Zaproszone do przyłączenia się do inicjatywy zostały wszystkie osoby zainteresowane popularyzacją znajomości języka polskiego w Argentynie, niekoniecznie związane z PMS. Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się w Ambasadzie w sierpniu. Na zaproszenie kierownika Wydziału Konsularnego, oprócz prezesów ŻPA i PMS, zjawili się na nim

m.in. prezes Argentyńsko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego (ACAP), prezes Stowarzyszenia Dom Polski w Rosario, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Argentynie, prezes Biblioteki Polskiej im. I. Domeyki, redaktor naczelny „Głosu Polskiego”, rektor Polskiej Misji Katolickiej oraz nauczyciele szkółek polonijnych. Zebrani poparli inicjatywę PMS, zwrócili przy tym uwagę, że podejmowane działania powinny być skierowane przede wszystkim na budzenie motywacji do nauki języka polskiego wśród młodego pokolenia potomków polskich imigrantów. Znajomość języka polskiego wśród argentyńskiej Polonii z pokolenia na pokolenie zanika, obecnie w zajęciach w szkołkach uczestniczy ok. 250 osób w całej Argentynie (są jeszcze osoby uczące się prywatnie). Efektem spotkania było powołanie Komitetu Organizacyjnego obchodów Roku Języka Polskiego.

SZWAJCARIA

□ Pomnik „Reformacji”, monument o długości 100 metrów wzniesiony na Promenadzie Bastionów w Genewie to dzieło Paula Landowskiego i Henryka Boucharda. Pomnik wyrzeźbiony w latach 1912-1918 przedstawia szereg olbrzymich postaci, m.in. Jana Kalwina i Wilhelma Farela.

□ Szwajcaria do dzisiaj pamięta i czci wielkiego polskiego pianistę Ignacego Jana Paderewskiego, obywatela honorowego trzech miast: Lozanny, Vevey i Morges. W Morges znajduje się wyrzeźbiony przez Milo Martina pomnik artysty. Postać pianisty umieszczono na wysokim cokole, na którym wyryto tytuły najważniejszych jego dzieł.

IRLANDIA

□ Obecnie na Uniwersytecie w Dublinie pobiera nauki wielu naszych rodaków. Nie wszyscy jednak wiedzą, że rozwiązanie przestrzenne miasteczka uniwersyteckiego opracowali architekci warszawscy pod kierownictwem prof. Kazimierza Wejcherta. Ich projekt uzyskał pierwszą nagrodę w konkursie, na który zgłoszono 800 prac z całego świata.

URUGWAJ

□ Z okazji tegorocznego święta Wojska Polskiego, w salonach Ambasady RP w Montevideo odbyła się uroczysta akademia, której tematem przewodnim był udział i wkład oręża polskiego w wyzwolenie Europy spod jarzma niemieckiej okupacji. Głównymi oratorami akademii był st. sierżant Marian Wiecha, były policjant i żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza (posterunek graniczny w Baranowiczach) i uczestnik bitwy pod Monte Cassino oraz Barbara Makow-

ska, która przygotowała wzruszający referat na temat swych wojennych przeżyć i doświadczeń podczas ewakuacji Lwowa w 1940 r. i zesłania do Kazachstanu. Referaty wzbudziły ogromne zainteresowanie zaproszonych gości, w tym m.in. miejscowej Polonii, diaspory żydowskiej wywodzącej się z Polski oraz przedstawicieli urugwajskich sił zbrojnych i dziennikarzy. W trakcie akademii wszystkim jej uczestnikom zostały wręczone pamiątkowe „guziki z orłem w koronie”, stanowiące wierną replikę guzików odnalezionych na miejscu ludobójstwa, w katyńskich lasach. Honorowi goście akademii (gen. Francisco Wins, b. komendant Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Montevideo, red. J. Glikberg z tygodnika „Semanario Hebreo” i red. E. Cazala z dziennika „El Pais”) otrzymali pamiątkowe albumy poświęcone filmowi „Katyń” w reż. A. Wajdy. Wyżej wspomniane książki otrzymali również protagoniści wzruszającej uroczystości: Marian Wiecha (nota bene najstarszy żyjący Polak w Urugwaju - urodzony w 1914 r.) i Barbara Makowska (jej stryj - Józef Makowski, był konsulem honorowym w Urugwaju w latach 1933-46). Ambasada RP w Montevideo przygotowała specjalnie na tę uroczystość syntetyczną informację w języku hiszpańskim, zawierającą kalendarz najważniejszych z punktu widzenia Polski wydarzeń w okresie międzywojnia i II wojny światowej (1918-45) (inf. MSZ)

PERU

□ W Ambasadzie RP w Limie odbyła się uroczystość wręczenia Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi RP Danucie Madej Razniewskiej, prezes Stowarzyszenia Rodzin Peruwiańsko-Polskich „Dom Polski” w Limie w latach 2006-2008. W imieniu Prezydenta RP wręczenia orderu dokonał ambasador RP w Limie Przemysław Marzec. W uroczystości udział wzięła liczna grupa przedstawicieli miejscowej Polonii oraz osobistych przyjaciół i współpracowników D. Madej. Odznaczenie byłej przewodniczącej Stowarzyszenia „Dom Polski” w Limie przypadło w jubileuszowym 25. roku założenia tej organizacji przez Jana i Jerzego Zakrzewskich oraz Jana (Juana) Kędzierskiego. W czerwcu br. odbyła się w związku z tym w Ambasadzie RP w Limie okolicznościowa impreza, natomiast w maju br. peruwiańska Polonia uczestniczyła w dwóch spotkaniach z premierem RP D. Tuskiem, biorącym udział w V Szczycie UE i Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Limie.

CHILE

□ Jubileusz 55 lat obchodzi polonijna prasa w Chile. W Santiago de Chile w 1953 ukazywały się czasopisma „Głos Polski” i „Studia o Komunizmie” W latach 1953-57 wychodził „Polak w Chile” a od 1992 „Biuletyn” wydawany przez Związek Polaków w Chile Ignacego Domeyki.

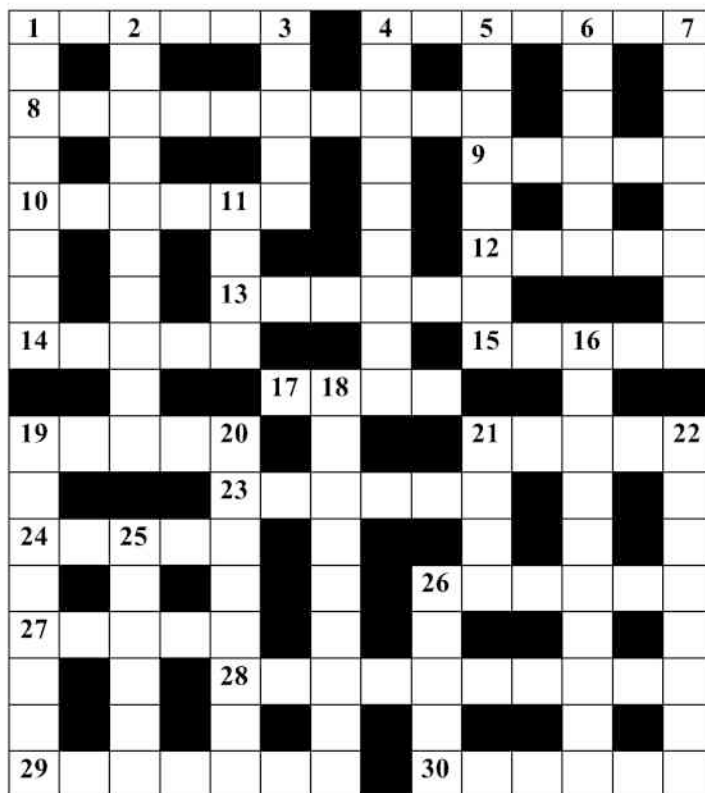
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. sprawa sądowa; 4. część komety; 8. rygorystyczne przestrzeganie zasad religii; 9. podręcznik nawigacji; 10. część wagonu kolejowego; 12. krótki, dowcipny utwór sceniczny; 13. wcięty kaftanik bez rękawów; 14. gilza; 15. scena w cyrku; 17. paragon; 19. rodzaj pędzla; 21. tynkowa ozdoba ścienna; 23. kupałnik górski; 24. państwo w Azji; 26. część broni siecznej; 27. śpiewający ptak; 28. uroczyste nabożeństwo wielkanocne z procesją; 29. pomieszczenie na pobyt czasowy; 30. świt.

Pionowo: 1. publikacja zawierająca porządek imprezy; 2. przeciwniczka pesymistki; 3. zajęcia rekreacyjne; 4. Stefan - były prymas; 5. patrzy trzeźwo na świat; 6. warszawskie lotnisko; 7. pułapka; 11. opowieść staro-skandynawska; 16. selekcja; 18. wymyślił coś nowego; 19. chodzący z szopką w okresie świąt Bożego Narodzenia; 20. pazucha; 21. król namaszczony przez proroka Samuela (I Sm 9,15 - 10,1); 22. podwyższenie dla trumny ze zwłokami; 25. ozdoba przypinana do bluzki, sukni; 26. arka.

Rozwiązanie krzyżówki: GK nr 35/2008 (12 października 2008).

Poziomo: Kompas, kapok, plaga, nosiwo, bryła, wrona, pekari, agar, eminencja, misjonarz, taks, Emma, konkordat, specyfika, atom, minuta, taksa, skiba, nowina, wnyki, ankra, errata. **Pionowo:** kanapa, muszka, spowiednik, kanonier, kabaret, prymicyja, kwadrans, egoizm, Aryjka, zakłamanie, tartan, klamot, eksmisja, miedziak, obiektyw, wystawa, tunika, makata.



Dokończenie ze str. 10-11

ZABORCY A POLSKA

Bolesny cios zadany został I Korpusowi Polskiemu w Rosji. Dowodził nim gen. Dowbór-Muśnicki. Powstał w sierpniu 1917 roku, liczył 25 tysięcy żołnierzy, między innymi odniósł zwycięstwo nad Niemcami pod Krewą. Potem w obronie polskiej ludności cywilnej i niezależności polskich żołnierzy, korpus walczył z bolszewikami. Niemcy, już z nimi zbratani, odmówili Polakom jakiegokolwiek wsparcia. 22 maja 1918 roku gen. Dowbor rozwiązał korpus. Po przybyciu do kraju, 13 listopada 1918 roku został przyjęty przez Piłsudskiego, który w styczniu 1919 roku mianował gen. Dowbora dowódcą Powstania Wielkopolskiego - jedyne zwycięskie powstania w naszych dziejach. Jako ten, który walczył z bolszewikami, w latach PRL był całkowicie przemilczany. Ta niepamięć, już całkiem z niezrozumiałych powodów, podlega prawie niewidocznym zmianom w wolnej Rzeczypospolitej i jest to nie jedyny przykład, jak głębokie spustoszenie w pamięci historycznej uczyniła polityka i propaganda komunistyczna. Po traktacie brzeskim zmienił się układ sił w całej Europie, uległy zmianie relacje Polaków z zaborcami. Rosja objęta była wojną domową. W pewnym momencie trzy czwarte terytorium Rosji znajdowało się w rękach wojsk „białych”. W sierpniu 1918 roku miał miejsce zamach na Lenina. „Czerwoni” czyli bolszewicy nasilili terror. Między innymi rozstrzelani zostali działacze endecy Marian i Józef Lutosławscy. Powołana przez Niemców okupujących Warszawę Rada Regencyjna, w pierwszym okresie istnienia miała charakter dekoracyjny. Gdy wydarzenia

wojenne zaczęły dla Niemców przybierać niekorzystny obrót, wróciło u nich pozorne zainteresowanie polską sprawą. We wrześniu 1918 roku było już wiadomo, że państwa centralne wojny nie wygrają. Chcąc uzyskać jakiś punkt zaczepienia u Polaków, Niemcy zdecydowali o wypuszczeniu z twierdzy w Magdeburgu Piłsudskiego. Zdawali sobie sprawę z jego pozycji i roli, jaką może odegrać w wolnej Polsce. Wcześniej zliberalizowali jego pobyt w twierdzy. Wraz z współwięźniem i bliskim współtowarzyszem Kazimierzem Sosnkowskim (ryc.) odbywał nawet, co prawda pod eskortą, spacer po Magdeburgu. Ze wspomnień gen. Sosnkowskiego wiemy, że dzień zaczynali od lektury prasy niemieckiej, która pozwalała im na analizę sytuacji na frontach wojny. Do obiadu pracowali, dyskutowali, Komendant snuł rozważania na temat wolnej Polski. Poza tym namiętnie grali w szachy. Niemiecka służba wartownicza w obecności Komendanta stawała na baczność. Przed opuszczeniem twierdzy gen. von Kessler, chcąc zaskarbić sympatię Komendanta sprezentował mu czekoladę i wino. Prezent Piłsudski oddał wartownikom. Imperium pruskie rozpadło się w gruzy. Zaborcy przestali się liczyć w rozgrywce o przyszłość Polski. Z państw europejskich wchodzących w skład koalicji najbliższym sojusznikiem stawała się Francja. Jeszcze 17 grudnia 1917 roku minister spraw zagranicznych Stephen Pichon we francuskiej Izbie Deputowanych po-



wiedział: *Chcemy Polski jednej, niepodległej, niepodzielnej, z wszelkimi gwarancjami swobodnego rozwoju politycznego, gospodarczego, militarne, z wszelkimi konsekwencjami, jakie stąd mogą wyniknąć.* 28 września 1918 roku zawarta została konwencja wojskowa między rządem francuskim a Komitetem Narodowym w Paryżu, który naczelnym wodzem „błękitnego wojska” mianował gen. Hallera. Jednak niewątpliwie istotne znaczenie dla sprawy niepodległości Polski miało stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa W. Wilsona. Po przystąpieniu Amerykanów do wojny, to Wilson zaczął przejmować rolę arbitra w polityce międzynarodowej. W punkcie 13 jego programu czytamy: *Powinno być ustanowione niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez bezspornie polską ludność, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym.* Trudną do przecenienia rolę odegrał najbardziej wówczas znany Polak w Ameryce, wielki pianista Ignacy Jan Paderewski. Do Stanów Zjednoczonych przyjechał w 1915 roku. Zajął się zbiórką pieniędzy na pomoc dla ofiar wojennych i przede wszystkim prowadził agitację w sprawie niepodległości Polski. Wykorzystał w tym celu ol- →→

wiedział: *Chcemy Polski jednej, niepodległej, niepodzielnej, z wszelkimi gwarancjami swobodnego rozwoju politycznego, gospodarczego, militarne, z wszelkimi konsekwencjami, jakie stąd mogą wyniknąć.*

28 września 1918 roku zawarta została konwencja wojskowa między rządem francuskim a Komitetem Narodowym w Paryżu, który naczelnym wodzem „błękitnego wojska” mianował gen. Hallera. Jednak niewątpliwie istotne znaczenie dla sprawy niepodległości Polski miało stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa W. Wilsona. Po przystąpieniu Amerykanów do wojny, to Wilson zaczął przejmować rolę arbitra w polityce międzynarodowej. W punkcie 13 jego programu czytamy: *Powinno być ustanowione niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez bezspornie polską ludność, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym.*

Trudną do przecenienia rolę odegrał najbardziej wówczas znany Polak w Ameryce, wielki pianista Ignacy Jan Paderewski. Do Stanów Zjednoczonych przyjechał w 1915 roku. Zajął się zbiórką pieniędzy na pomoc dla ofiar wojennych i przede wszystkim prowadził agitację w sprawie niepodległości Polski. Wykorzystał w tym celu ol- →→



„Nie lubię chodzić do szkoły...”, ale są szkoły i szkoły!

Kto z nas nie pamięta tych dramatycznych wydarzeń ze swojego życia, „wrytych”, jak napis w marmurze, w naszej pamięci, tych stresów, tych numerów, które robiliśmy profesorom, koleżankom, i kolegom.

A jednak... ile trudu zadajemy sobie teraz, aby nasze dzieci się uczyły? I to nie byle jak, chcemy, aby się uczyły dobrze (najlepiej bardzo dobrze)! Wróc wspomnieniami do szkolnej ławki - ale nie na długo, nie zatrzymuj się tam zbyt długo. Dziś nie chce Cię zanudzać tym co było, ale chcę otworzyć przed Tobą nowe horyzonty. Chcę pisać o Nowej Szkole.

Wszystkich rodziców zapraszam do przeczytania tego artykułu, chociaż - jak szybko się przekonacie - to nie o zwykłej szkole jest tu mowa.

Szkoła Nowej Ewangelizacji Świętej Teresy w Paryżu (SNE) zaczyna być już szkołą... „starą”, ale znaczy to też, że bardziej doświadczoną.

Pierwszy kurs zorganizowaliśmy w 2001 r., a najbliższy - „**Nowe życie z Bogiem**” - odbędzie się za miesiąc: **9-10 listopada w La-Ferté-sous-Jouarre.**

Kiedy w Roku Jubileuszowym 2000, w czasie rekolekcji organizowanych przez Wspólnotę Błogosławieństw José Prado Flores powiedział do nas: „*Ci którzy chcą głosić Dobrą Nowinę, niech z Biblią w ręku, podejść do ołtarza. Będę się modlił za Was, aby Pan uczynił Was swoimi narzędziami*” - wraz z mężem podeszliśmy do ołtarza...

Nie wiedziałam wówczas nic o tym człowieku, ani kim jest, ani co robi... Pamiętam, że jego nauczanie wyróżniało się od innych. Rozpalało serce i gotowość do głoszania.

Między tym wydarzeniem a listopadem następnego roku, na spotkaniach piątkowych „Arki”, pojawiły się dwie młode kaszubianki: Basia i Marzena. Po bliższym poznaniu się, zaczęły mówić mi o jakimś kursie... „Filip”. Nigdy o czymś takim nie

słyszałam, ale przedstawiany przez nie program był mi - wręcz przeciwnie - doskonale znany. Coś tu nie grało! *Co to za kursy? Kto je stworzył? Kiedy? Po co?*

I tak od nitki do kłębka okazało się, że kursów jest wiele. Najbardziej znane to: „Nowe życie z Bogiem”, „Emaus”, „Jan”, „Paweł” etc. A twórcą SNE jest meksykańin José Prado Flores.

W latach osiemdziesiątych na wezwanie papieża Jana Pawła II powstała pierwsza eksperymentalna Szkoła Nowej Ewangelizacji Św. Andrzeja w Meksyku.

Kościół od dwóch tysięcy lat odpowiada na wezwanie Chrystusa: **Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!** (Mk 16,15). Dzisiaj, chociaż

Dobra Nowina o zbawieniu dotarła na wszystkie kontynenty, wezwanie to jest nadal aktualne. Papież Jan Paweł II wielokrotnie zachęcał do nowej ewangelizacji - **nowej w metodzie, w zapale i nowej w środkach wyrazu.** Odpowiedzią na to wezwanie był opracowany przez José Prado Flores program KE KA KO - bo jak przystało na „dobrą szkołę” powinna ona mieć swój program: - KERYGMA (kerygmat) - ogłaszanie Jezusa umarłego, zmartwychwstałego i uwielbionego, Zbawicielem, Panem i Mesjaszem. Opiera się na Słowie Bożym i świadectwie tego, kto doświadczył przemienającego spotkania z żywym Chrystusem; - KARISMA (charyzmat) - są to znaki obecności Pana, które sprawiają, że doświadczamy żywego Boga. Jest to Ewangelizowanie z mocą Ducha Świętego. On daje swojemu Kościołowi potrzebne dary, aby ewangelizować w Jego mocy; - KOINONIA (wspólnota) - życie zbawieniem we wspólnotcie i budowanie „zewangelizowanych” wspólnot w Kościele, w których żyje się miłością. Wspólnota chrześcijańska jest komunią miłości z Bogiem i z braćmi. To świadectwo Miłości w ekipie Szkoły jest w sercu ewangelizacji.

Program ten jest realizowany przez Szkoły Nowej Ewangelizacji na całym świecie. W Polsce SNE powstały na początku lat 90-tych; najstarsza - w Kielcach... SNE Św. Pawła.

W parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu pierwszy kurs według programu KE KA KO odbył się w listopadzie 2001 r. i prowadzony był przez Wspólnotę „ARKA”. Przeprowadziliśmy i przeżyliśmy od tego czasu ponad 20 kursów. Od początku towarzyszyła nam troska głoszenia ich także w Kościele lokalnym, francuskim. Toteż drugi kurs prowadzony był po francusku w parafii Św. Józefa, za zgodą ówczesnego proboszcza. W 2003 uzyskaliśmy też osobistą zgodę biskupa diecezji Nanterre - Gerarda Daucourt. Odbyły się kolejne kursy francuskie a père Philippe Bedin jest ich gorącym zwolennikiem. Od

kiedy je poznał nie opuszcza żadnego.

Wyobraźcie sobie, że w roku 2004 gościliśmy w kościele polskim „na Concorde” samego José Prado Floresa.

Aby Wam wyznać całą prawdę

o szkole paryskiej, zwróciliśmy się w styczniu 2006 do rektora Polskiej Misji Katolickiej, ks. inf. Stanisława Jeża, z **uprzejmą prośbą o zatwierdzenie działalności Szkoły Nowej Ewangelizacji (SNE) Św. Teresy od Dzieciątka Jezus jako konkretnego narzędzia ewangelizacyjnego PMK wśród francuskiej Polonii, otwartego również na potrzeby lokalnego Kościoła francuskiego.**

Mając wieloletnie doświadczenie i rozpoznając nasze wspólnotowe powołanie do ewangelizacji, pragniemy głosić Dobrą Nowinę i służyć Bogu i Kościołowi w ramach programu KE KA KO poprzez Szkołę Nowej Ewangelizacji, obierając św. Teresę od Dzieciątka Jezus jako patronkę.

Cel SNE Św. Teresy: formowanie osób, które chcą ewangelizować, aby każdy katolik potrafił przekazać Słowo Dobrej Nowiny o Jezusie w prostej, popartej doświadczeniem formie.

Metodologia: przygotowanie uczestników do ewangelizacji poprzez udział w teoretyczno-praktycznych kursach poprzez studium, praktykę i modlitwę.

Duchowość: skoncentrowana na osobie Jezusa Chrystusa oraz na otwarciu się na Ducha Świętego, służy osobistemu spotkaniu z Bogiem jako Ojcem i z Jezusem jako Panem i Zbawicielem.

Szkoła podlega zatem Rektorowi PMK we Francji: ks. inf. S. Jeżowi, Świeckimi odpowiedzialnymi za SNE Św. Teresy są Alicja i Sławomir Indyk. Miejscem kursów jest Dom PMK w La Ferté sous Jouarre, 31, rue d'Hugny.

Wróćmy na szkolną ławkę jeszcze raz.

Kto z nas nie chciałby powtórzyć tamtych, jakże jeszcze beztróskich lat? - Jest okazja! Zapisz się do SNE Św. Teresy.

Opr. Alicja Indyk
„dyrektor” SNE Św. Teresy
tel. 06 62 14 42 03

Propozycja SNE Św. Teresy
na rok 2008/2009

„**Nowe życie z Bogiem**”: 9-10 listopada
„**Nouvelle vie avec Dieu**”: 6-7 grudnia
„**Czego potrzeba do szczęścia w małżeństwie**”: 28 lutego - 1 marca 2009

„**Emaus**”: 21-22 marca 2009(fr) - **Uzdrowienie wewnętrzne poprzez Słowo i Eucharystię.**

„**Jan**”: 1-3 maja 2009 - **Jak stać się „umilowanym” uczniem Chrystusa.**

Jerzy Klechta



Polacy we Francji

„Zachowanie polskości, z równoczesnym podkreśleniem właściwego rozumienia integracji”.

Spotkanie Plenarne PRDEZ, Kraków-Łagiewniki, 26-28 września 2008

Co to jest PRDEZ? Mało kto wie, co się kryje pod tym tajemniczo brzmiącym tytułem... A chodzi po prostu o Polską Radę Duszpasterską Europy Zachodniej. Skupia ona odpowiedzialnych za ośrodki duszpasterskie w tych krajach oraz współpracujących z nimi przedstawicieli laikatu. Istnieje ona od początku lat dziewięćdziesiątych. Spotyka się co roku w jednym z krajów, zamieszkałych przez liczną Polonię, lub jak w tym roku - w naszej Ojczyźnie.

Wybór krakowskich Łagiewnik na miejsce obrad nie był przypadkowy. Przyjechaliśmy tutaj czerpać ze źródeł Bożego Miłosierdzia, aby powrócić do naszych krajów powierzając Mu siebie i sprawy nas wszystkich z jeszcze większym zaufaniem. Czerpaliśmy je zaczynając nasze robocze dni od celebrowania Mszy św. w Sanktuarium lub w klasztorze „u boku siostry Faustyny”. Również w czasie naszych obrad znajdowaliśmy czas na odmawianie Koronki.

Tym razem tematem było właściwe rozumienie integracji, które nie koliduje z zachowaniem polskości.

W naszych obradach uczestniczyło dwóch biskupów, 17 księży z kilkunastu krajów, na czele z księżmi rektorami i 32 świeckich. Były to nasze pierwsze obrady pod przewodnictwem księdza biskupa Zygmunta Zimowskiego, delegata Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Oprócz niego w obradach uczest-



niczył również amerykański biskup polskiego pochodzenia - Thomas Wenski, ordynariusz Diecezji Orlando. Wygłosił On bardzo ciekawy referat pod tytułem „Teologiczne podstawy integracji i inkulturacji emigrantów”, w którym m.in. przypominał, że początki Kościoła, opisane w Dziejach Apostolskich, są ściśle związane z migracją pierwszych chrześcijan. Podzielił się on również swoimi doświadczeniami duszpasterzowania wśród emigrantów pochodzących z Ameryki Środkowej.

Ksiądz profesor Marian Nowak z KUL-u wygłosił natomiast referat pod tytułem „Wielokulturowość i interkulturowość w nauczaniu Jana Pawła II i Benedykta XVI - ich implikacje dla duszpasterstwa, nauczania i wychowania”. Objaśniał nam on różnice pomiędzy kulturą asymilacją, odcinającą się od narodowych korzeni, i inkulturacyjną integracją. Powinna ona



łączyć dziedzictwa obu krajów, z którymi jesteście związani. Przedstawicielka polskiego laikatu Alina Petrowa-Wasilewicz, mówiła o pozytywnej ewolucji relacji między duchowieństwem i świeckimi w Polsce i o coraz większym zrozumieniu problemu reprezentatywności rad duszpasterskich.

Delegacji francuskiej przewodniczył ks. inf. St. Jeż - rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji i wicerektor - ks. prał. K. Gawron. Świeccy uczestnicy naszej delegacji reprezentowali różne ośrodki duszpasterskie i organizacje (m.in. PZK, parafie - Wniebowzięcia NMP i św. Genowefy z Paryża, DAR, Stowarzyszenie Concorde, Arka, SNE św. Teresy, Oratorio, Pomost). Ksiądz Infułat w swoim referacie przedstawił sytuację duszpasterstwa polonijnego we Francji. Jest tu 122 księży polskich, oddelegowanych do Poloni, a dwukrotnie więcej na placówkach francuskich. „Nasze potrzeby polonijne są jednak bardzo duże. W samym tylko Paryżu, w sześciu ośrodkach duszpasterskich, w niedzielnych Mszach św. uczestniczy ok. 9 tys. naszych rodaków.

Ksiądz wicerektor natomiast, otoczony młodymi reprezentantami - uczestnikami ostatnich Światowych Dni Młodzieży w Sydney oraz służbą w organizacji papieskiej Mszy św. na Placu Inwalidów, wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Lourdes Europejskiego Dnia Młodzieży Polonijnej.

Nasza delegacja była bardzo aktywna i wielu jej uczestników zabierało głos w czasie obrad. Mieliśmy też okazję spotykać się między sobą, aby rozmawiać w węższym gronie na tematy naszych, „francuskich” spostrzeżeń.

W deklaracji końcowej obrad podkreślono potrzebę bliższej współpracy między Episkopatem Polski i Rektorami Polskich Misji Katolickich - z jednej, a lokalnymi Episkopatami z drugiej strony.

Sławomir i Alicja Indyk

Nie przepuść tej okazji!

Szkoła Nowej Ewangelizacji Św. Teresy zaprasza 9-10 listopada na wyjazdowy Kurs „Nowe życie z Bogiem”

(La Ferté sous Jouarre - 31, rue d'Hugny)

W programie rozważania na tematy:

Bóg Cjciec - Odwieczna Miłość; Jezus - Król Miłości i Miłosierdzia; Duch Święty - Miłość, która nas ożywia i umacnia.

Warto jechać! Wyrwiesz się z paryskiego wiru. Przy okazji zyskasz na ciele i duszy. Zabierz ze sobą koleżankę lub znajomego we dwójkę będzie Wam raźniej. A jeśli przyjedziesz sama lub sam to będzie okazja, aby poznać nowych ludzi. Organizatorzy o wszystkim pomyślą, Ty przyjedziesz, aby odpoczywać i korzystać.

Czekamy na Ciebie!

Zapisy i dodatkowe informacje: ks. Ernest - parafia WNMP „Concorde”: **01.55.35.32.25** lub **06.62.14.42.03**. **Koszt:** nocleg + wyżywienie + koszty organizacji: 50 euro; **Dojazd:** we własnym zakresie lub pytać organizatorów. **UWAGA: Konieczny jest udział w całości programu!**

Ten czas jest jak źródło wody żywej, nawadnia i użyźnia. Pozwala na odnowienie lub umocnienie relacji osobistej z Bogiem, oraz z bliźnimi bez względu na to, kim są i co robią (Kasia).

Przywieź Biblię!

Listy do Redakcji

MISYJNA SŁUŻBA

Předostatnia niedziela października jest od wielu lat obchodzona w Kościele jako Światowy Dzień Misyjny (w Polsce znany pod nazwą Niedzieli Misyjnej). Rozpoczyna ona Tydzień Misyjny. Światowy Dzień Misyjny obchodzony jest od 1926 r., kiedy papież Pius XI, na prośbę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary ogłosił „Dzień Modlitwy i upowszechnienia idei misyjnej”. Przeżywając Tydzień Misyjny w naszej Ojczyźnie, a także tu, na emigracji, otrzymaliśmy z dalekiej Jamajki list od Czytelniczek - sióstr sercerek, pracujących właśnie tam na Misji. Siostry mają możliwość otrzymywania i czytania naszego tygodnika „Głos Katolicki”.

Pragniemy przesłać Wam takie gorące, upalne (dziś ponad 40° C) pozdrowienia od całej naszej Wspólnoty Misyjnej na maleńkiej wyspie Jamajce.

Na pewno znacie Jamajkę z pięknych plaż, cudownej, ciepłej wody morskiej, bogatych hoteli, ale my chcemy Wam przybliżyć rzeczywistość ludzi żyjących tu w głębi łąd. Tutaj bieda, nędza, głód jest codziennym chlebem.

Mieszkamy - trzy sercanki - w maleńkiej, górskiej miejscowości Maggoty. Od 9 lat misję prowadzi kapłan z diecezji kieleckiej, ks. Marek Bzinkowski. Każda z nas ma już za sobą wieloletni staż pracy misyjnej w Afryce, Boliwii, ale po raz pierwszy spotykamy się z rzeczywistością wyspy, która tylko w 2-3% jest katolicka.

A więc pracę zaczynamy od podstaw - od znaku krzyża. Powoli, powoli Jezus jest tu jednak poznawany i kochany. Co roku na Wielkanoc 15- 20 osób przyjmuje Sakrament Chrztu św. i I Komunię św., a na niedzielnej Mszy św. jest już ponad 150 osób (a jeszcze przed laty ks. Marek zaczynał Eucharystię z 2-3 wiernymi).

Wiele tutejszych dzieci nie chodzi do szkoły - ot tak, po prostu nie mają butów, mundurka i, co jest podstawowym problemem, pieniędzy na na obiad. Nasza misja objęła ponad 120 dzieci programem szkolnym. Dzięki ofiarodawcom z USA, Italii dzieci otrzymują pieniądze na szkołę, obuwie, plecak, przybory szkolne. Jakże cieszy uśmiechnięte murzyńskie dziecko przybiegające, co poniedziałek na misję, bo „idzie



do szkoły”. Myślmy o kuchni - jadalni dla dzieci (150 dzieci), aby otrzymywały mleko i kawałek chleba - rano, przychodząc do szkoły, a wychodząc po lekcjach mogły zjeść coś ciepłego. To, że dziecko idzie do szkoły bez śniadania to powszechny obraz u nas, w Maggoty. I ta kuchnia..., jadalnia już prawie jest gotowa i mamy nadzieję, że wkrótce nasze dzieci nie będą już głodne.

Prowadzimy także maleńką przychodnię - jest to tylko przerebobiony kontener samochodowy. Zrobiono w nim okna i drzwi. Przyjmujemy około 80-100 osób dziennie - 3 razy w tygodniu. W pozostałe dni odwiedzamy w wioskach osoby leżące i samotne. Nie mamy lekarza. Borykamy się ciągle z brakiem leków - prawie wszystko jest tu bardzo drogie, (bo to wyspa i jest utrudniony transport, toteż leki mają „kosmiczne” ceny).

Istnieje także „maleńka szkółka”. Dzieci przychodzą codziennie (około 50), by nauczyć się pisać, czytać, odrobić lekcje. Poziom szkolnictwa jest bardzo niski i „nasze” dzieci, nawet te, które chodzą do 5- 6 klasy nie umieją jeszcze czytać. Prowadzimy kursy kroju i szycia dla kobiet, a także uczymy czytania i pisanie osoby dorosłe.

Nasze wielkie plany na przyszłość - to nowa przychodnia, szkoła techniczna, może... sierociniec. A więc plany ogromne...!

Ufam, że z Bożą pomocą i dzięki ofiarnym sercom ludzi zdolamy pokonać wszelkie trudności i zmienić, polepszyć oblicze Maggoty. Za dar Waszej pamięci w modlitwie, za ofiarne serce i wszelki gest pomocnej dłoni - wielkie „Bóg zapłać”.

s. Emilia i sercanki z Maggoty



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Deja vu... na Stadionie Śląskim.** Znowu 11 września i znowu na tym stadionie polska reprezentacja piłkarska potrafiła zagrać na światowym poziomie. Podobnie jak w pamiętnym meczu wygranym z Portugalią, Polacy pokonali 2:1 Czechy. Najlepszym zawodnikiem polskim był Błaszczykowski, autor asysty i drugiej bramki. Spore brawa także dla Pawła Brożka, który pokonując Cecha pokazał, że miejsce w kadrze należy mu się słuszenie. Wysokie noty należą się także Ma-Lewandowskiemu, Murawskiemu i Rogerowi. W obronie błyszczał Wasilewski. Dwie groźne sytuacje wybronił Boruc, choć wydaje się, że strzał Fenina w 87 minucie mógłby wybronić i oszczędzić kibicom denerwującej końcówki. W tabeli grupy 3 eliminacji MŚ Polska prowadzi z dorobkiem 7 pkt. Tyle samo mają Słowacy, którzy pokonali 2:0 Północną Irlandię. 6 pkt. mają po zwycięstwie 3:1 z San Marino Słowacy. Czesi po 2 meczach mają tylko 1 pkt. Następnym mecz eliminacyjny gramy w Bratysławie ze Słowacją.

☹ **Po GP Japonii Robert Kubica traci 12 pkt.** do lidera Hamiltona. Do końca sezonu pozostały jeszcze 2 wyścigi (GP Chin i Brazylii). Polak zachowuje teoretyczną szansę na tytuł mistrzowski. Do drugiego Masy traci 7 pkt. Kubica pojechał więcej niż dobrze. Startując z trzeciej linii wykorzystał błędy rywali i znalazł się w czołówce. Prowadził nawet przez 17 okrążeń. Niestety tankował dłużej niż Alonso i to Hiszpan znalazł się ostatecznie na pierwszym miejscu. Kubica odparł z kolei wszystkie ataki Raikkonena na Ferrari i minął linię mety na torze Fuji jako drugi. Kubica jest w klasyfikacji trzeci z 9 pkt. przewagi nad Finem Raikkonem. BMW Sauber także zajmuje trzecią pozycję w klasyfikacji konstruktorów. Prowadzi Ferrari (141 pkt.), przed McLarenem (135). BMW ma 128 pkt.

☹ **Żużel.** Odbędzie się finał Ekstraligi. Obrońcy tytułu - Unia Leszno - przegrała z Unibaxem Toruń 41:49. Zespół z Torunia czeka jeszcze rewanż, ale wydaje się, że w takiej formie jego żużlowcy sięgną po złoto. Brąz przypadł już ZKŻ Kronopol Zielona Góra, który przegrał co prawda rewanż z Włókniarzem w Częstochowie - 41:51, ale miał duży zapas

punktów. W barażach o ekstrakligę Lotos Gdańsk wygrał 54:37 z Marmą Rzeszów.

☺ **W Mistrzostwach Europy w tenisie stołowym** W Sankt Petersburgu spory sukces odniosła polska para deblowa Natali Partyka - Xu-Jie, która minimalnie przegrała walkę o finał z parą Włoszek. Skończyło się na medalu brązowym.

☺ **Agata Pietrzyk zdobyła brązowy medal** na MŚ w zapasach (styl wolny) w Tokio. W walce o medal pokonała Włoszkę Esposito.

☹ **Ruszyła Plus Liga**, czyli ekstraklasa siatkarzy. Wyniki 1 kolejki: Asseco Resovia - Zaksa Kędzierzyn Koźle 2:3, Jastrzębski Węgiel - Delekt Bydgoszcz 3:1, Trefl Gdańsk - Skra Belchatów 1:3, AZS Olsztyn - Jadar Radom 3:0.

☺ **Puchar Zdobywców Pucharu w piłce ręcznej.** W II rundzie Vive Kielce pokonała w pierwszym meczu rumuński HCM Constanta 27:21.

☹ **W hokejowej ekstraklasie rozegrano 15 kolejek.** Wyniki: TKH Toruń - Polonia Bytom 4:2, Zagłębie Sosnowiec - Podhale 5:1, Naprzód Janów - Cracovia 4:1, Stocznowiec - GKS Tychy 3:0, KH Sanok - Jastrzębie 5:4. W tabeli prowadzi Stocznowiec - 39 pkt, przed Pol-Aqua Zagłębiem - 30 oraz Cracovią i Naprzodem - po 27 pkt.

MODLITWA NA CMENTARZU W MONTMORENCY I LISTOPADA

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza do wspólnej modlitwy za zmarłych na cmentarzu w Montmorency.

Msza św. o godz. 14³⁰,
przewodniczył jej będzie rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż.

Wyjazd autokarem spod kościoła polskiego w Paryżu, 263 bis, rue Saint-Honoré o godz. 13⁰⁰ (zapisy w biurze PMK - tel. 01 55 35 32 32; koszt przejazdu - 12 euro).

PIELGRZYMKĄ NA CMENTARZ W THIAIS NIEDZIELA - 2 LISTOPADA

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych (2 listopada) na pielgrzymkę, **na polskie groby cmentarza w Thiais.**

Dojazd własnymi środkami transportu.
Rozpoczęcie modlitw o godz. 15⁰⁰

FIRMA BUDOWLANA WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE zatrudni pracowników na stanowisku:

- **tapeciarz-malarz**

- **pomocników do przyuczenia w zawodzie.**
Niewymagana znajomość języka, mile widziane prawo jazdy kat. B. Wynagrodzenie w systemie akordowym.

*Praca na terenie zachodniej Francji. **Kontakt oraz bliższe informacje:***

T. 06.73.81.28.22



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA -
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu:

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00 w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

RZESZÓW: MIESZKANIE 2-POKOJOWE ok. 50m² + BALKON-LOGGIA

idealna, centralna lokalizacja (blisko Hetmańskiej); spokój i zieleń (Park nad Wisłokiem); w odnowionym wieżowcu - 2 piętro; duża, jasna kuchnia; nowe okna PCV, nowe kaloryfery i rury CO; parkiet; piwnica.

69.000 euro + duży garaż - 9.000 euro.

TEL. 06.15.30.70.70; 01.41.44.28.06

e-mail: anpafr@yahoo.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)



Soirée de la Saint André

Pour cette fête de tradition en Pologne, le restaurant

La Crypte Polska

Vous accueillera

pour la soirée du 29 novembre à partir de 19h30.

Dans une ambiance musicale polonaise et des jeux divinatoires et autres nous sommes certains que vous passerez une très bonne soirée !!!

Menu 70 euro par personne:

Apéritif - un verre de vodka 2.5 cl

Assiette découverte La Crypte Polska :

Sushis à la polonaise, blini tarama et saumon fumé, charcuterie polonaise,illettes et petits pains

Strogonoff avec riz et quina de sarrasin

Gâteau Tort

Un verre de vin rouge (Merlot 2005)

A minuit !!! Coupe de champagne

Assiette de pierogie grillés au fromage avec lardons et crème.

Réservation au : 01 42 60 43 33

du mardi au samedi de 12h à 15h et 19h à 23h



KOŚCIÓŁ POLSKI

*p. w. św. Joanny D'Arc
w L'Hautail - Triel sur Seine*

Msza św. dla Polaków:
w niedzielę i święta o godz. 11⁰⁰.
Katecheza szkolna:
w niedzielę o godz. 10⁰⁰.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Aleksandra PIETRAŚ -

35 euro

Mr Tadeusz FIJAŁKOWSKI -

66 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

ZAPISY NA STUDIA

Rozpoczynamy zapisy

na nowy rok akademicki 2008/2009 w ramach:

- **Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne**
- **Poddyplomowych Europejskich Studiów Samorządowych**

Zapisy w sekretariacie Studium

(263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris,

tel. 01 42 60 66 58)

we wtorki i środy 9⁰⁰-12³⁰, w czwartki i piątki od 16⁰⁰-19⁰⁰



ZAPROSZENIE

**Centre du Dialogue (23, rue Surcouf,
75005 Paris, tel. 01 40 62 69 17)**

7 listopada 2008 roku o godz. 20⁰⁰ zaprasza na spotkanie z profesorem Przemysławem Krajewskim z Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy, który wygłosi odczyt wzbogacony zdjęciami na temat: „Zabytki dawnej architektury polskiej w pejzażu współczesnego Podola”.



27 PAŹDZIERNIKA - 2 LISTOPADA

PONIEDZIAŁEK 27 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Szkoła gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 10³⁵ Film jest bajką - film dokumentalny 11¹⁰ Reportaż 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Jak twoga to do Basi czyli saga rodu Kukulskich - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tygrysy Europy - serial 14⁴⁵ Rozmowy na temat 15⁰⁰ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Podróżnik - magazyn 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - Tańczycy jak żurawie - serial dokumentalny 18⁰⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Nasz reportaż - Ostatnia prosta 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Jan B - Opole - koncert 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność - Jacqueline i Louis Martinez - felieton 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - Tańczycy jak żurawie - serial dokumentalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 28 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Nowosądecki system ratownictwa 9²⁵ Podróżnik - magazyn 9⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 10¹⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14⁰⁵ Romane Dyvesa inspiracje - koncert 14⁵⁵ Forum 15³⁵ Nasz reportaż - Ostatnia prosta 16⁰⁰ Jan B - Opole - koncert 16³⁰ Wojciech Cejrowski - bosso przez świat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁰ Reportaż 18⁰⁵ 300 proc normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ W stronę Polski - telenowela dokumentalna 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23¹⁰ Sztuka dokumentu - Bogdan Dziworski - dokument 23³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 29 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - fe-

lietion 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki - program dla dzieci 9⁰⁰ ZOO bez tajemnic - dokument 9¹⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9²⁵ Made in Poland - teleturniej 9⁵⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10¹⁵ Misja Gryf - Militarne Darłowo - reportaż 10⁴⁰ Psi psycholog - telenowela dokumentalna 11¹⁰ Na wyłączność - Justyna Steczkowska - wywiad 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 14⁵⁵ W stronę Polski - telenowela dokumentalna 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ W sportowym stylu - magazyn sportowo-rekreacyjny 16⁰⁵ Misja Gryf - Militarne Darłowo - reportaż 16³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki - program dla dzieci 17⁴⁰ ZOO bez tajemnic - dokument 17⁵⁰ Polska z bocznej drogi 18⁰⁵ 300 proc normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Egzamin z życia - serial 22⁰⁰ Zabierz mnie stąd - film dokumentalny 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 30 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 8⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁵ Londyńczycy - serial 10⁴⁵ Elementarz - magazyn 11⁰⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁴⁵ Zabierz mnie stąd - film dokumentalny 14⁵⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁰ Sztuka dokumentu - Bogdan Dziworski - dokument 16¹⁰ Raj - magazyn 16³⁵ Hurtownia książek - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18¹⁵ Bzik kulturalny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Teatr przypomnień - Godzina szczytu 22⁴⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 23³⁰ Konie i ludzie - film dokumentalny 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 31 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Trzy Szalone Zera - serial 9³⁰ Laboratorium XXI wieku - magazyn 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁰ Śladami Jana Pawła II - Papież duchowej jedności - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11³⁰ Polska z bocznej

drogi 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13³⁰ Teatr przypomnień - Godzina szczytu 14⁴⁵ Tajemnice Watykanu - serial dokumentalny 15¹⁰ Życie swe śpiewem opowiedział - film dokumentalny 15³⁰ Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 15⁴⁵ Mini Szansa 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17³⁰ Śladami Jana Pawła II - Papież duchowej jedności - reportaż 17³⁵ Polska na weekend 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Słowo Prymasa Polski na Dzień Wszystkich Świętych 20²⁵ Klan - telenowela 20⁵⁰ Na dobre i na złe - serial 21⁴⁰ Porozmawiaj z 22¹⁰ Kino Sądziadów - Bezksiężycowa noc - film 23²⁵ Reportaż 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Polska na weekend 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 1 LISTOPADA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁵ Od słów do głów - magazyn 9²⁰ Magiczne drzewo - serial 9⁴⁵ Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 10⁰⁰ Smak tradycji - magazyn 10²⁵ Notacje - dokument 10³⁵ Wojciech Cejrowski - bosso przez świat - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Warmia i Mazury na jesień - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 12²⁵ Reportaż 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ A czego tu się bać? - film dokumentalny 18⁰⁵ Smak tradycji - magazyn 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Kto nigdy nie żył - dramat 22⁴⁰ 300 proc normy(2) - teleturniej 23⁴⁰ Program rozrywkowy 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 2 LISTOPADA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno - magazyn 9⁵⁵ Miki Mol i Straszne Płaszczdyło - serial animowany 10²⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - katedra św. Floriana w Warszawie 14¹⁰ Dom - serial 15⁴⁰ Serce zostawił Wilnu - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁵ Londyńczycy - serial 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Głina - serial kryminalny 20⁵⁵ Szansa na Sukces - Wspomnienie 21⁵⁰ Czas dla kibica - Sport 23⁴⁰ Smak tradycji - magazyn 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

COIFFEUR VISAGISTE
À DOMICILE
 us³ugi fryzjerskie
TEL. 06.84.06.99.30
 Paris (75) i okolice (77, 91, 94)



POLSKA KSIĘGARNIA INTERNETOWA WE FRANCJI

WWW.AKAPITO.COM

ZAPRASZA

ENTREPRISE KOSOROWSKI
renovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
 92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Institut privé France-Europe Connexion
 établissement privé d'enseignement supérieur
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO
 Zapisy na rok szkolny 2008/2009
 zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
 20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
 przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
 Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!
 Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris
 Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66
 Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

ADWOKAT
 przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ
 doradztwo prawne
 w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
 VOYAGES

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW
 91, rue de Maubeuge ul. Asnyka 10 lokal 17
TEL. 01 42 80 95 60 Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE
 vous propose des fenêtres, portes, volets en
PVC, alu et bois
 sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret Paris 16e
 6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh
 tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55
 fax. 01.47.59.68.93 paris16@reference-fim.com
 contact@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09




ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
 za jedyne **249 EURO.**
 Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?
 tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.



VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI
 N° (2293)37: 26.10.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -
 Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
 Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)
 Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
 Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
 E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr
 CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.
 Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;
 Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.
 Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.
 Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900
 Prix au n°/cena: 1,40 euro
 COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....
 Imię:.....
 Adres:.....

 Tel:.....

Numer złożony do druku 15.10.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

SOLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

NOWY ROK SZKOLNY OD 29 WRZEŚNIA.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

od poniedziałku do soboty włącznie: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe
- we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na
stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień! Dodatkowe informacje - tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29.



Prasoznawca

Światowy kryzys finansowy to nie tylko upadki banków, to także spowolnienie gospodarcze, nie ominie ono i Polski. Krajowe firmy już zaczęły ograniczać produkcję i zatrudnienie. Zwłaszcza, że tysiące Polaków zamierza wrócić z zarobkowej emigracji. Pracy będzie mniej głównie w branży motoryzacyjnej, meblarskiej i budowlanej, która przez ostatnie lata zdominowała rynek w kraju i zagranicą. Dziennik „Polska” (13 października) podaje kilka przykładów:

Rząd zakładał dotąd, że stopa bezrobocia spadnie do 8,5%. Ekonomisci twierdzą jednak, że może to być 9,1, a nawet 9,3 %, czyli byłoby wyższe niż obecnie. Już od przyszłego roku szefowie Fiata, zatrudniającego dziś 5,7% pracowników, przestaną im płacić za nadgodziny. Wiele wskazuje na to, że na podobny ruch zdecydują się także Opel i Toyota. Kilka dni temu Opel wstrzymał produkcję w Gliwicach. W następnej kolejności może dojść do zwolnień. Kryzys z jeszcze większą siłą uderzył w branżę meblarską. Niemcy, Francuzi i Włosi, którym banki zaczęły odmawiać kredytów, przestali kupować meble. Z tego powodu zbankrutowały Olsztyńskie Fabryki Mebli. Z powodu braku kredytowania nie rozpoczęło inwestycji kilka firm deweloperskich. Z powodu wstrzymania niektórych inwestycji prace w branży stracić może kilkaset osób... Zapomnijcie o podwyżkach. Kto nie dostał podwyżki do tej pory, dziś już nie ma na to szansy. Od zeszłego roku płace w Polsce rosły w niespotykanym dotąd tempie. W ciągu roku wynagrodzenie Polaka wzrosło o 10,9 %. W sektorze publicznym wyniosło 3333 zł, w prywatnym - 2772 zł. Gwałtowny wzrost płac napędzany był przez ciągły niedobór na rynku siły roboczej. Największe podwyżki dostali pracownicy budownictwa, ochrony zdrowia, górnictwa, obsługi nieruchomości i handlu. Dziś większość z nich nie tylko nie ma szans na dodatkowe pieniądze, ale część zacznie nawet zarabiać mniej.

Czy amerykański kryzys finansowy i recesja rozleją się na Europę i Polskę? Pytanie stawiają wszystkie gazety. Wszak kryzys amerykański osiągnął taką skalę, że nic go nie może powstrzymać. Polska jest o tyle w nienajgorszej sytuacji, że nie lokowała ogromnych środków finansowych w akcjach amerykańskich firm, których wartość tak raptownie spada. W „Euro-pie” (11/12 października) czytamy:

Czeka nas globalne spowolnienie, ale może unikniemy „Wielkiego Kryzysu”. Inaczej niż w latach 30 banki centralne i ministerstwa finansów wiedzą, że lepiej zwiększać deficyt budżetowy i drukować pieniądze, niż dopuszczać do gigantycznego spadku PKB i zatrudnienia. A gwarantowanie depozytów przez państwo, które wprowadzono w wielu krajach, oznacza, że banki są znacznie mniej narażone na wycofywanie środków pieniężnych.

Prof. J. Staniszkis na łamach „Dziennika” (13 października), powołując się na opinie światowych specjalistów stwierdza: *Analogie między obecnym kryzysem a sytuacją z lat 30 są powierzchowne. Ale zagrożone są te kraje - i to niestety dotyczy Polski - których system finansowy jest mocno spenetrowany przez koncerny o zasięgu globalnym. Sprzyja to przenoszeniu problemów z innych rynków - niezależnie od stanu gospodarki, który w przypadku Polski jest dobry. Ale przynajmniej w Polsce zwykli ludzie nie mają się czego bać. Są przecież gwarancje bankowe. Strach nakręcają przede wszystkim media, które przesadnie przedstawiają sytuację.*

Polski rząd zagwarantował oszczędności Polaków. Nawet, jeśli jakiś bank wpadnie w kłopoty, depozyty, do 175 tys., będą bezpieczne. Gwarancje dla oszczędności Polaków, zgromadzonych na krajowych kontach bankowych, zostały przyjęte z pewną ulgą. Jest to działanie wyprzedzające. Zdaniem polityków i finansistów jest to dmuchanie na zimne. Sejm projekt rządowej ustawy ma przyjąć w tych dniach. Ekonomista prof. Witold Orłowski na łamach „Dziennika” (14 października) stwierdza: *Nasze banki są zdrowe, ale straciły do siebie zaufanie, to rzecz przyniesiona ze świata. I zadaniem rządu jest zagwarantowanie, żeby nikt nie wpadł w panikę. Nie wolno lekceważyć obaw ludzi. Samo zdroworozsądkowe przekonywanie nie wystarcza. Czasami trzeba powiedzieć: nawet, jeśli ktoś nam nie wierzy i spełni się jego czarny scenariusz, to możemy reagować. Chodzi o to, by nie dawać pretekstu do niepotrzebnego podgrzewania atmosfery.*

Prasa w dalszym ciągu dużo miejsca poświęca Jaruzelskiemu, na kanwie toczącego się przeciwko twórcom stanu wojennego procesu. Głos zabierają historycy i publicyści. Nie brak prób wybielania czynów Jaruzelskiego. „Gazeta Polska” (8 października) piórem Macieja Rybińskiego patrzy na to sarkastycznie i nieco satyrycznie:

Tłumaczenie oskarżonych jest heglowskie - tak musiało być. Nie było innego wyjścia. Konieczność dziejowa. Cała historia, nie tylko Polski, ale i świata zmierzająca od prawiaków ku stanowi wojennemu w Polsce, więc nikt i nic nie mogło się temu przeciwstawić. Skoro była bitwa pod Salaminą, rzeź albigensów i Konstytucja 3 maja, to logiczny ciąg wydarzeń musiał doprowadzić do powstania WRON i dekretów o stanie wojennym. Pisarz Stefan Chywin na łamach „Gazety Wyborczej”, widocznie też pokąsany przez Hegla, zadeklarował nie tylko, że on sam, będąc na miejscu Jaruzelskiego, też wprowadziłby stan wojenny, ale też, że każdy inny również by to zrobił. Tak źle nie jest. Znam kilka osób, które by się przynajmniej zawahały. Nawet w legendzie generała jest, że się wahał, co robić. Wprowadzić stan wojenny, czy się zastrzelić. Oczywiście, kiedy ktoś ma do wyboru: zastrzelić siebie czy zastrzelić innych, najchętniej wybiera innych. To nieprawda, że generał miał wybór albo się zastrzelić, albo wprowadzić stan wojenny. Mógł ogłosić wojnę i potem się zastrzelić.

KALENDARZ NA 2009 ROK - „50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO”

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

W kierunku Pontoise z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14.
A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światła - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
50 ANS DE VOIX CATHOLIQUE

2009

KALENDARZ **CALENDRIER**

Karouna
Tel. 01 40 15 09 09

IRADIUM
karty telefoniczne

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT
BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

Urbanowicz - Haft
HAFTOWANE OBRUSY
OŁTARZOWE,
SZATY LITURGICZNE
SZTANDARY I CHORAGWIE
sklep internetowy
www.urbanowiczhaft.pl

SwissLife
UBEZPIECZENIA PO POLSKU
Grażyna Lubicz Fernandes

TVP POLONIA

Kupon zamówienia - str. 22

HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



Urbanowicz - Haft



Zamów nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06 sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

www.urbanowiczhaft.pl



Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

PEŁNA SATYSFACJA
100%
LUB ZWROT PIENIĄDZÓW

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com